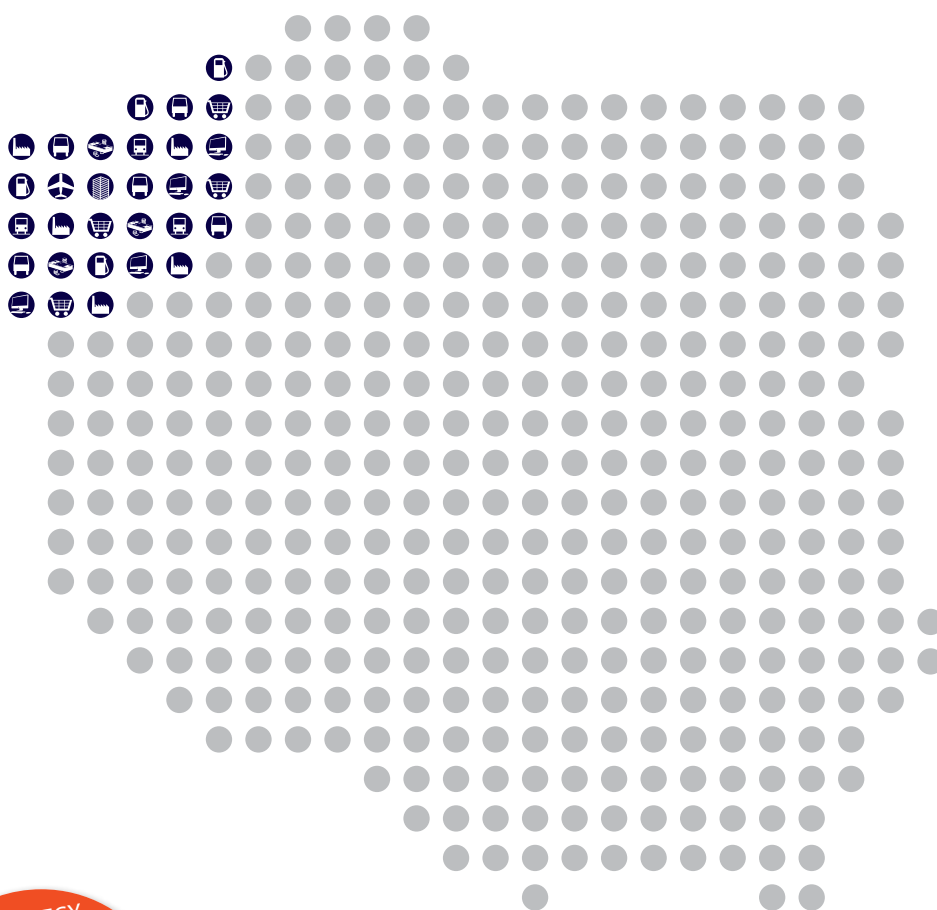


Przedsiębiorcy na Pomorzu Zachodnim

FAKTY, LICZBY, PRZYKŁADY



POLSKA KONFEDERACJA
PRACODAWCÓW PRYWATNYCH
LEWIATAN

Uwagi metodologiczne do części „Przedsiębiorcy na Pomorzu Zachodnim”:

1. W kilku miejscach podano liczbę przedsiębiorstw wpisanych do rejestru REGON. Aktywna jest tylko połowa z nich, co zostało zaznaczone zarówno w tekstach wprowadzających, jak i na karcie „Wszyscy jesteśmy przedsiębiorcami”. W przypadku danych powiatowych dostępne są tylko informacje z REGON, dlatego na karcie tej pokazano przede wszystkim firmy zarejestrowane w 2011 roku. Z badań GUS wynika, że większość z nich (75–80 procent) nadal działa po roku od rejestracji. Podano także liczbę firm zarejestrowanych w REGON w działach informatyka i komunikacja oraz ochrona środowiska, gdyż nie ma danych, ile z nich jest aktywnych.
2. Jako zasadę przyjęto jednakowe traktowanie przedsiębiorstw prywatnych i publicznych – każde z nich kierowane jest bowiem przez menedżera-przedsiębiorcę. Jednak na karcie „Płaca ważniejsza od świadczeń” ze względu na dostępność danych skoncentrowano się na firmach prywatnych.
3. Na karcie „Miejsca pracy są w przedsiębiorstwach”, zgodnie ze stanem faktycznym i dostępnością danych, podając informacje działowe, zastosowano określenie „głównie sektor publiczny” i „głównie sektor prywatny”.
4. Starano się podawać informacje dotyczące całej populacji przedsiębiorstw, włącznie z mikrofirmami. Tam, gdzie nie było to możliwe, wykorzystano dane o firmach zatrudniających powyżej dziewięciu osób. Zostało to zaznaczone w tekście.
5. W kilku przypadkach badań ogólnopolskich (karty: „Tysiące przedsiębiorczych kobiet” i „Odpowiedzialny biznes to my”) dostępne są tylko dane dotyczące makroregionów, a nie poszczególnych województw. Takie dane zostały tam przedstawione.
6. Raport przedstawia stan danych dostępnych na koniec października 2012 r.

Raport został przygotowany w oparciu o następujące źródła: GUS, Eurostat, Centrum Badań Opinii Społecznej (badanie dla PKPP Lewiatan), GfK Polonia (badanie dla PKPP Lewiatan), materiały Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, MillwardBrown SMG KRC (badanie dla PARP), własne ankiety rozsyłane do urzędów i przedsiębiorstw. Te instytucje i firmy wykonały w dużej mierze obliczenia specjalnie dla nas, za co gorąco dziękujemy. Wykorzystano również m.in. listy 500 i 2000 „Rzeczpospolitej”, raporty Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości i Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową, rankingi międzynarodowe, strategię województwa, dane warszawskiej Giełdy Papierów Wartościowych, raporty instytucji, stowarzyszeń i fundacji. W informacjach historycznych dotyczących dziejów gospodarczych podstawowym źródłem była Encyklopedia Historii Gospodarczej Polski (Wiedza Powszechna), a w opisanu walorów turystycznych pomogły przewodniki „Polska Niezwykła” (Demart).

Uwagi do danych zawartych w raportach prosimy kierować na adres p.a.aleksandrowicz@gmail.com. Zostaną one sprawdzone, a ewentualne poprawki naniesione w raportach udostępnionych elektronicznie.

Uwaga do części „Biznes. Dobry wybór”:

Przygotowując sylwetki nagrodzonych przedsiębiorców staraliśmy się zawsze dotrzeć bezpośrednio do osób nagrodzonych przez Kapitułę. Nie w każdym przypadku się to udało, ale w takich sytuacjach laureaci wskazywali osobę, z którą rozmawialiśmy na temat firmy i zwycięzcy/ów konkursu „Biznes. Dobry wybór”. W kilku przypadkach sylwetki zostały opracowane na podstawie powszechnie dostępnych informacji, m.in. publikacji prasowych i stron internetowych firm.

ISBN 978-83-61796-43-5
Copyright © PKPP Lewiatan

Wersję elektroniczną publikacji można pobrać ze strony www.wizerunekprzedsiębiorcow.pl.

Publikacja przygotowana w ramach projektu „Poprawa wizerunku przedsiębiorców” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

AUTORZY

ZESPÓŁ PKPP LEWIATAN: Kuba Giedrońc (redaktor prowadzący), Joanna Zaręba, Zbigniew Gajewski.

RAPORT „PRZEDSIĘBIORCY NA POMORZU ZACHODNIM”: Beata Gąsiorowska (infografika), Anna Rejer (gromadzenie i przetwarzanie danych, zarządzanie ankietami), Grzegorz Brodowski (projekt okładki, layout, DTP), Lech Mazurczyk (konceptcja i wykonanie modelowych infografik), Piotr Aleksandrowicz (konceptcja całości, teksty i kierownictwo zespołu).

BIZNES. DOBRY WYBÓR ORAZ OPRACOWANIE PUBLIKACJI: Wydawnictwo Tartak Wyrazów (www.tartakwyrazow.com.pl), Magdalena Tokarska-Romańska (redakcja), Krzysztof Machocki i Anna Maria Sobocińska z zespołem: Joanna Pietrak, Julian Tomala, Michał Pi-sarski (teksty), Radosław Pasternak (zdjęcia laureatów), Aneta Siwiec (fotoedycja), Adam Dziewicki (layout, skład folderu), Wojciech Romański (koordynacja produkcji).



Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Przedsiębiorcy na Pomorzu Zachodnim

RAPORT NA TEMAT WKŁADU PRZEDSIĘBIORCÓW
W ROZWÓJ WOJEWÓDZTWA ZACHODNIOPOMORSKIEGO

PREZENTACJE LAUREATÓW KONKURSU
„BIZNES. DOBRY WYBÓR”

Grudzień 2012 r.



Szanowni Czytelnicy,



Oddajemy w Państwa ręce wyjątkowe wydawnictwo – pierwsze w Polsce opracowanie na temat roli przedsiębiorstw i przedsiębiorców w rozwoju województwa. Dane w raporcie zostały zaprezentowane w prosty i bardzo obrazowy sposób. Ich analiza nie wymaga wykształcenia ekonomicznego. Mówimy o rzeczach kluczowych dla gospodarki, ale przede wszystkim ważnych dla mieszkańców – o płacach, miejscach pracy, ochronie środowiska itd. Wreszcie każdy mieszkaniec Polski ma dostęp do materiału, który może samodzielnie analizować i wyrobić sobie zdanie, jaką rolę pełnią przedsiębiorcy w Polsce.

Raport został opracowany przez czołowych dziennikarzy ekonomicznych. Zespół pod przewodnictwem red. Piotra Aleksandrowicza wykonał ogromną pracę. Powstało łącznie 17 raportów – dla każdego województwa oraz zbiorczy raport ogólnopolski. Łącznie wykorzystano w nich ponad 30 tysięcy danych! Prace nad nimi trwały pół roku. Myślę, że efekt jest imponujący.

Choć od transformacji gospodarczej minęło już ponad 20 lat, nikt dotychczas nie pokusił się o przygotowanie takiego opracowania. Tym bardziej jego znaczenie jest ogromne. Zachęcam media, samorządy i polityków do wykorzystywania zawartych w raporcie danych i analiz, a także nauczycieli do propagowania tej wiedzy wśród uczniów.

Drugą część tego wydawnictwa stanowią sylwetki laureatów konkursu „Biznes. Dobry wybór”, zorganizowanego przez Polską Konfederację Pracodawców Prywatnych Lewiatan. Wśród nich odnajdą Państwo „twarze biznesu” swojego regionu. Ich dokonania i sukcesy pokazują, że bycie przedsiębiorcą to dobry wybór. Im więcej takich prężnych firm w województwie, tym większe szanse na jego rozwój, a w konsekwencji korzyści dla mieszkańców. Warto zatem wspierać przedsiębiorców w ich rozwoju, bo to inwestycja, która opłaca się każdemu.

Zapraszam do lektury!

Henryka Bochniarz

Bochniarz
 Prezydent Polskiej Konfederacji
 Pracodawców Prywatnych Lewiatan

Przedsiębiorcy na Pomorzu Zachodnim



Gospodarka to, po pierwsze, przedsiębiorcy. To oni tworzą miejsca pracy, płacą większość podatków, inwestują. Państwo nie mogłoby realizować swoich celów, gdyby nie było biznesu. I choć brzmi to może górnolotnie, jest faktem, że Polska rozwija się dzięki przedsiębiorcom. W województwie zachodniopomorskim aktywnych przedsiębiorców jest ponad 90 tysięcy. Atlas ten zawiera 16 kart, na których setki informacji, map, liczb i wykresów pokazują, jaka jest skala ich działania.

Popatrzmy najpierw, jak sytuuje się województwo zachodniopomorskie na mapie Polski. Mamy trochę przemysłu, ale o niewysokiej wydajności na zatrudnionego, znacznie lepiej jest z budownictwem. Mamy duże, efektywne gospodarstwa rolne, rozwinięty przemysł spożywczy i sporo inwestycji z udziałem kapitału zagranicznego. Mamy kilka wartościowych zabytków, przyciągające nie tylko turystów, ale także deweloperów, plaże od Ustki do Międzyzdrojów a także piękne Pojezierze Drawskie. I wszędzie tysiące przedsiębiorczych ludzi.

Ale przedsiębiorczość na tym terenie nie zaczęła się w III Rzeczypospo-

litej. Historia Zachodniego Pomorza zaczyna się na wyspie Wolin. Miejscowość o tej nazwie już w IX wieku była osadą rzemieślniczo-kupiecką, a w XI wieku stała się największym miastem nad Bałtykiem. Wytwarzano tu i eksportowano m.in. wyroby z bursztynu i produkty szklarskie. W Szczecinie osada rzemieślniczo-rybacka i ośrodek handlu morskiego powstały w X wieku. A pod koniec następnego stulecia

Szczecin wygrał wojnę konkurencyjną z Wolinem i stał się ważnym ośrodkiem handlu zbożem i śledziami, związanym z Hanzą. Nie było to jednak tak kwitnące miasto jak Gdańsk, przeciwnie – szybko podupadło, a pierwsze, nieliczne manufaktury zakładali nie miejscowi mieszczaństwo czy junkrowie, lecz francuscy hugenoci. Lepiej wiodło się w XVIII wieku, gdy Szczecin – po budowie toru wodnego do Świnoujścia

Zachodniopomorskie w pigułce	Polska	woj. zachodniopomorskie
Przyrost naturalny na 1000 ludności	0,3	-0,1
Produkt krajowy brutto na mieszkańca w 2009 roku, w zł	35 210	30 939
Produkcja sprzedana przemysłu na 1 zatrudnionego, w zł	438 819	365 403
Produkcja sprzedana budownictwa na 1 zatrudnionego, w zł	394 783	374 771
Przeciętne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw	3 604	3 165
Przeciętna powierzchnia użytków rolnych w gospodarstwie, w ha	6,8	20,5
Podmioty gospodarcze w rejestrze Regon na 10 tys. ludności	1 013	1 267
Spółki handlowe z udziałem kapitału zagranicznego na 10 tys. ludności	19	26

ZRÓDŁO: GUS, DANE ZA 2011 R.

– stał się najważniejszym portem Prus, specjalizującym się w eksporcie węgla i płodów rolnych. Pierwsze linie kolejowe do Berlina i Poznania powstały już w 1843 i 1848 roku, podobnie XIX-wieczny rodowód ma słynna stocznia Wulkana, a parowa żegluga wodna na Odrze działała od 1823 roku. Takie są tradycje.

W 1990 roku do Polski powrócił system rynkowy. Mamy od 20 lat bezprecedensowy wzrost gospodarczy, powstały tysiące firm, dziesiątki tysięcy ludzi stały się przedsiębiorcami. Z jakim efektem? Popatrzmy na początek XXI wieku. W latach 2000-2011 wynagrodzenia realne zwiększyły się w Polsce o 32,9 procent, a liczba bezrobotnych zmniejszyła się z 2,7 mln do 2,0 mln. Sprzedaż detaliczna wzrosła o 30,7 procent. Przybyło 2,4 miliona mieszkańców (mamy ich 13,4 miliona). Eksport wzrósł sześciokrotnie do prawie 190 mld dolarów. Produkt krajowy brutto jest o ponad połowę wyższy niż w 2000 roku i ponad 2 razy wyższy niż u progu przemian.

A w poszczególnych regionach? Posłużymy się tylko jedną liczbą. W 2000 roku produkt krajowy brutto na mieszkańca wynosił w województwie za-

chodniopomorskim 19 512 zł. W 2009 (ostatnie dostępne dane) – 30 939 zł, czyli był o 59 proc. wyższy. Wzrost znaczny, nawet jeżeli uwzględnić ok. 28-procentową inflację w tym czasie. Przedsiębiorcy i firmy mają w tym decydujący udział.

Niektóre wydarzenia gospodarcze regionu w czasach III Rzeczypospolitej przedstawiamy poniżej w kalendarium. Mimo że Zachodnie Pomorze nie należy jeszcze do czołówki gospodarczej w Polsce, miejscowi przedsiębiorcy mają wiele powodów do dumy.

Rozwija się rolnictwo – gospodarstwa rolne mają tu przeciętnie największą powierzchnię w Polsce. Znaczącymi eksporterami są Swedwood i Zakłady Chemiczne Police. Na Liście 500 największych firm Polski są także Polska Żegluga Morska i sieć handlowa Netto. Rozwija się turystyka lecznicza do Kołobrzegu, Świnoujścia i Połczyna. Istnieje kilka specjalnych stref ekonomicznych i parków technologicznych, m.in. w Goleniowie, Szczecinie, Koszalinie i Stargardzie Szczecińskim. Tu zainwestowały m.in. Bridgestone, Carlsberg i znane firmy z obszaru energetyki wiatrowej, m.in. LM Wind Power Blades i Vestas. Powstają centra usług

dla biznesu. Co roku też kilka nowych zagranicznych firm lokuje tu swoje inwestycje, a polscy przedsiębiorcy zakładają i rozwijają tysiące innych. To pokazuje, że panuje tu duch przedsiębiorczości. Wystarczy spojrzeć, ile firm działa w obszarze telekomunikacji i informatyki. Prawie 3 tysięcy! Co roku o kilka punktów rozszerza się zasięg szerokopasmowego Internetu – dziś ma do niego dostęp 39 procent gospodarstw domowych. Za każdym z tych wydarzeń i wskaźników stoją przedsiębiorcy i ich firmy.

Dodajmy, że w rolnictwie – obok wielkich farm – mamy setki nowoczesnych gospodarstw rodzinnych, które są równie efektywne jak mikrofirmy przemysłowe czy usługowe.

Województwo zachodniopomorskie ma szereg silnych stron:

- wysoka przedsiębiorczość mierzona wskaźnikiem liczby firm na 1000 mieszkańców
- sporo walorów turystycznych, najwyższy w Polsce wskaźnik wartości dodanej wypracowanej w dziale zakwaterowanie i gastronomia
- rozwinięte niektóre działy gospodarki morskiej

■ relatywnie niskie koszty pracy

Są również słabe strony np. niski poziom inwestycji, słaba infrastruktura drogowa i kolejowa, niski przyrost naturalny i ujemne saldo migracji.

Gdzie zatem upatrywać szans na rozwój gospodarczy? Zapewne w obszarach, które już są mocną stroną województwa: w turystyce, rolnictwie i kilku branżach przemysłu związanych z gospodarką morską, w energetyce ze źródeł odnawialnych. W logistyce, ze względu na skomunikowanie portów z Europą Zachodnią (autostrady, droga wodna Odry) i w lokalizowaniu tu centrów outsourcingu biznesowego. W rankingu atrakcyjności inwestycyjnej województw Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową województwo zachodniopomorskie awansowało od 2008 roku z 8. na 6. miejsce dzięki dobrej infrastrukturze społecznej i aktywności władz wobec inwestorów.

Nasz region może rozwijać się dalej głównie dzięki przedsiębiorcom, których dotychczasowe osiągnięcia i znaczenie dla regionu pokazujemy na kartach naszego atlasu. Zapraszamy do lektury.

PKPP LEWIATAN



Latarnia morska w Niechorzu

SKARBY I BIZNES

Turystyka jest jedną z największych szans dla ludzi przedsiębiorczych i całego regionu. Według danych GUS zakwaterowanie i gastronomia przynoszą 1,8 proc. wartości dodanej wytworzonej w dużych firmach w województwie zachodniopomorskim. To najwyższy wskaźnik w Polsce, a byłby jeszcze wyższy, gdyby uwzględnić tysiące małych pensjonatów czy kwater agroturystycznych. Turystów ściągają tu przede wszystkim plaże Bałtyku z najwyższymi w Polsce klifami, ale także jeziora Pojezierza Drawskiego i wiele zabytków. Katedra w Kamieniu Pomor-

skim oraz kościół Najświętszej Marii Panny i mury obronne w Stargardzie Szczecińskim prezydent RP uznał za pomniki historii. Wielką atrakcją turystyczną są ruiny kościółka w Trzęsaczu. Z wybudowanego w XV wieku w znacznej odległości od brzegu pozostała już tylko jedna ściana, resztę zabrało morze. Są też mniej znane obiekty historyczne i turystyczne, których źródła tkwią w gospodarce i przedsiębiorczości. Na przykład Skansen Kolei Wąskotorowej w Gryficach, gdzie zaczyna się najdłuższa czynna linia wąskotorowa w Polsce prowadząca do

Rewala i Niechorza. Piękne są latarnie morskie w Niechorzu (z 1866 roku) i w Jarosławcu (z 1838). Ciekawostką jest najstarsze kino świata – działające nieprzerwanie od 103 lat Pionier 1909 w Szczecinie, wpisany do Księgi Guinnessa. W szczecińskim Muzeum Techniki i Komunikacji w dawnej zajezdni tramwajowej można obejrzeć kolekcję junaków – popularnych kiedyś motocykli. Współczesna przedsiębiorczość związana z turystyką widoczna jest nie tylko w luksusowych nadmorskich hotelach i apartamentowcach czy polach golfowych, lecz także w setkach pensjonatów.

FOT. PIOTR PAWINSKI/PHOTOGENICA

20 LAT MINĘŁO



1990
Reforma Balcerowicza. Początki gospodarki rynkowej w Polsce

1994
Początek eksperymentalnej pracowniczo-menedżerskiej prywatyzacji stoczni w Szczecinie

1992
Powstaje firma Komfort, dziś lider w handlu materiałami podłogowymi

1995
Denominacja złotego

1995
Duńska sieć handlowa Netto otwiera w Szczecinie pierwszy sklep w Polsce. Dziś ma ich 256

1998
Polska Żegluga Morska na krawędzi bankructwa. Powstaje program oszczędnościowy

1999
Powstaje województwo zachodniopomorskie

2002
Upada sprywatyzowana Stocznia Szczecińska Porta Holding. Na jej bazie powstaje państwowa Stocznia Szczecińska Nowa, która po kilku latach również upada

2003
Pierwsze kontrakty PŻM na budowę statków w Chinach

2006
Otwarcie nowego terminalu pasażerskiego na lotnisku Szczecin Goleniów

2005
Zakłady Chemiczne Police wchodzi na warszawską giełdę

2010
Otwarcie ostatniego odcinka drogi szybkiego ruchu S3 Szczecin-Gorzów

2009
Fińska firma Cargotec największym inwestorem bezpośrednim w Polsce w 2009 r. W Stargardzie wybuduje montownię maszyn przeładunkowych

2011
Azoty Tarnów głównym akcjonariuszem ZCh Police

2011
Megaron, spółka handlowo-produkcyjna z branży materiałów budowlanych, wchodzi na giełdę

2011
Początek budowy gazoportu LNG w Świnoujściu

ROZWIJAMY SIĘ

305



W ciągu ostatnich trzech lat produkt krajowy wzrósł o blisko 10 proc. Trzy czwarte z niego powstaje w gospodarce, w sferze budżetowej – jedna czwarta. Dostrzegają to mieszkańcy Zachodniego Pomorza, 69 proc. z nich zgadza się ze stwierdzeniem, że to przedsiębiorcy wytwarzają większość dochodu Polski. W naszym województwie powstaje 3,9 proc. polskiego PKB.

Pomorze Zachodnie nie jest tak bogate jak Mazowsze z Warszawą, ale nasz dystans do Europy stale się zmniejsza. W 2003 roku produkt krajowy w Polsce na głowę mieszkańca, liczony według siły nabywczej, wynosił mniej niż 50 procent średniej w Unii Europejskiej. W 2011 roku już 65 procent i można być pewnym, że w 2012 roku wskaźnik ten znowu się zwiększy.

Produkt krajowy jest bardzo ważny, ale dla jakości życia istotne są także infrastruktura czy walory natury. W tych kategoriach woj. zachodnio-pomorskie ma dobrą pozycję na tle innych regionów.

Nasz PKB wart jest tyle co

W woj. zachodniopomorskim w latach 1999–2009 PKB wzrósł o:



52 mld zł to równoważność:

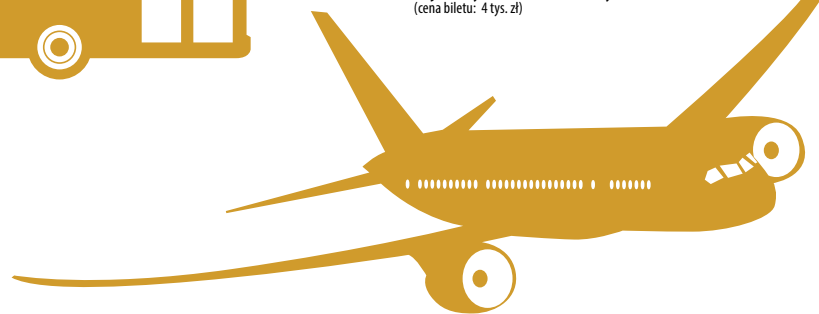
73 787

autobusów miejskich Solaris Urbino 12 (koszt 1 autobusu to około 700 tys. zł)



13 097 250

najtańszych biletów lotniczych dookoła świata (cena biletu: 4 tys. zł)



199 577

mieszkań w Szczecinie (cena 60-metrowego mieszkania to 263 tys. zł)



851 300

samochodów Opel Astra (szafka za 61 450 zł)



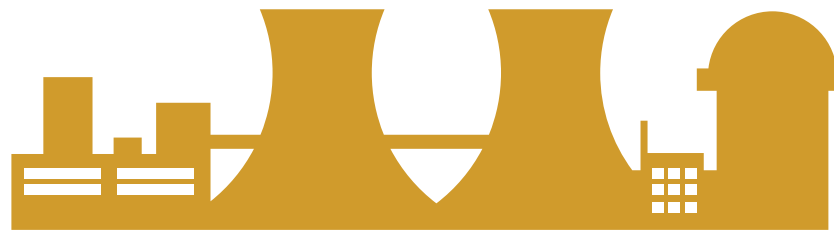
17 463 mln

butelek piwa (cena butelki: 3 zł)



i więcej niż koszt pierwszej elektrowni atomowej w Polsce, który wyniesie około

42 mld zł



ton złota



(1 tona złota - 172 mln zł)

i wyniósł 52,4 mld zł w 2009 r.*

* DANE DLA WOJ. ZACHODNIOPOMORSKIEGO

1. W firmach powstaje trzy czwarte produktu krajowego
2. 69 proc. osób na Pomorzu Zachodnim docenia wkład przedsiębiorców w zamożność kraju
3. Produkt krajowy przypadający na mieszkańca wzrósł o 10 procent w ostatnich trzech latach

Produkt krajowy na mieszkańca w woj. zachodniopomorskim wynosi już	Przedsiębiorcy wypracowują	Zachodniopomorski PKB stanowi
30,9 tys. zł	3/4 całego produktu krajowego	3,9 proc. PKB Polski
Mamy podobny produkt krajowy brutto jak w sąsiednich województwach, ale znacznie niższy niż w sąsiednim regionie w Niemczech (Mecklenburg)	woj. pomorskie 34,3 tys. zł	Wartość dodana, która jest liczbowo zbliżona do PKB, wypracowują przede wszystkim przedsiębiorcy
Niemcy - Mecklenburg 91,8 tys. zł	podregion szczeciński 29,2 tys. zł	rolnictwo, leśnictwo i rybactwo 4,0
podregion koszaliński 28,1 tys. zł	podregion stargardzki 22,2 tys. zł	przemysł i budownictwo 18,4
Szczecin 44,5 tys. zł	woj. lubuskie 30,1 tys. zł	handel, naprawa pojazdów, transport i gospodarka magazynowa, zakwaterowanie i gastronomia, informacja i komunikacja 31,8
woj. wielkopolskie 37,4 tys. zł		finanse i ubezpieczenia, obsługa rynku nieruchomości 9,2
		pozostałe usługi, m.in. administracja publiczna, obrona narodowa, edukacja, nauka, opieka zdrowotna, kultura 27,2

ŹRÓDŁO: OBLICZENIA WŁASNE

ŹRÓDŁO: GUS, EUROSTAT

WSZYSCY JESTEŚMY PRZEDSIĘBIORCAMI

Województwo zachodniopomorskie ma ogromny potencjał przedsiębiorczości: 14,2 tys. spółek prawa handlowego i 13,5 tys. cywilnych, prawie 164 tys. osób fizycznych, które zarejestrowały działalność gospodarczą. W 2011 roku ok. 18,7 tys. osób rozpoczęło swoją przygodę z biznesem.

Nie zawsze odnoszą sukces. Działalność gospodarcza z natury związana jest z ryzykiem. Błędy w zarządzaniu, nietrafiony produkt, zbyt silna konkurencja, która nie wpuszcza na rynek debiutanta – wszystko to sprawia, że co druga nowa firma zamyka działalność w ciągu pierwszych trzech lat istnienia.

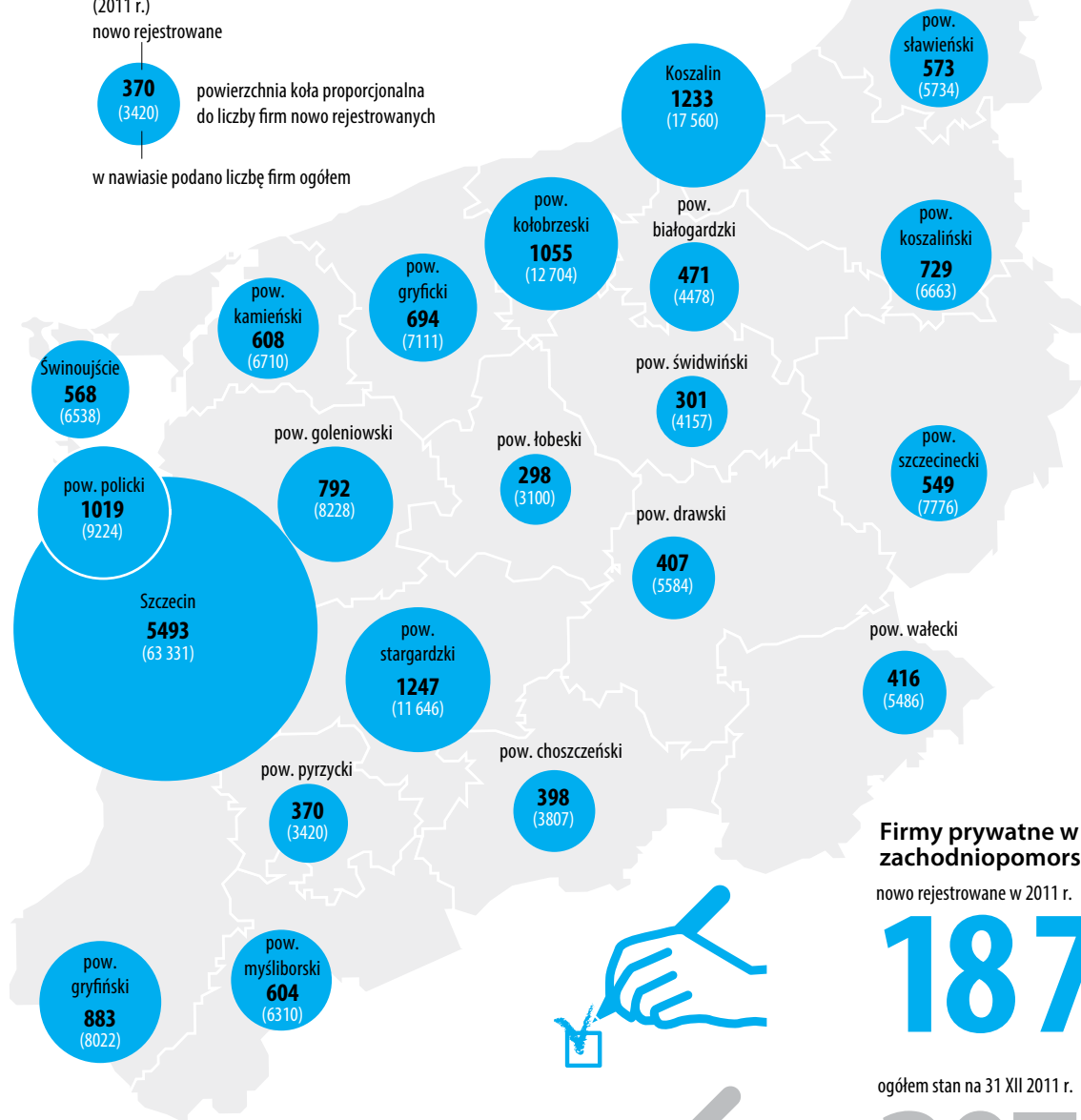
Co wtedy? Jak powiedział Henry Ford: „Porażka to po prostu okazja, by zacząć od początku, tym razem inteligentniej”.

Mimo problemów działalność w biznesie jest dobrze postrzegana. Większość mieszkańców Zachodniego Pomorza chciałaby, aby ich syn czy córka zostali przedsiębiorcami.

W naszym województwie codziennie rejestrowane są 73 firmy

Firmy z sektora prywatnego w powiatach (2011 r.)

370 (3420) nowo rejestrowane
powierzchnia koła proporcjonalna do liczby firm nowo rejestrowanych
w nawiasie podano liczbę firm ogółem



Firmy prywatne w województwie zachodniopomorskim

nowo rejestrowane w 2011 r.

18 708

ogółem stan na 31 XII 2011 r.

207 589

ŹRÓDŁO: GUS - BANK DANYCH LOKALNYCH, DZIAŁALNOŚĆ PRZEDSIĘBIORSTW NIEFINANSOWYCH W 2010 ROKU

Czy poparlibyście decyzję swojego dziecka, gdyby zamierzało zostać prywatnym przedsiębiorcą?



ŹRÓDŁO: BADANIA OPINII O PRZEDSIĘBIORCACH. GFK POLONIA DLA PKPP LEWIATAN STYCZEŃ 2012



Czyli jeden podmiot gospodarczy powstaje co 7 minut*

*zakładając, że rejestracja jest możliwa 5 dni w tygodniu, 8 godzin dziennie

W sumie na koniec 2011 r. w woj. zachodniopomorskim zarejestrowane były

214 584

podmioty gospodarcze

W tym:

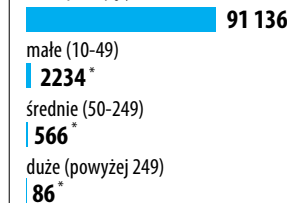
7,0 tys. w sektorze publicznym

207,6 tys. w prywatnym

Z badań GUS wynika, że aktywnych firm jest prawie 44 procent. W 2011 r. było ich 93 955, 97 procent z nich to mikrofirmy, najczęściej jedno- i dwuosobowe.

Firmy aktywne w 2011 r.

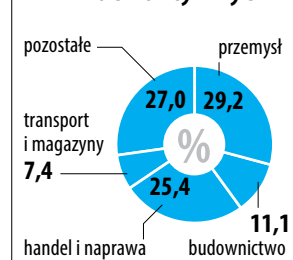
mikroprzedsiębiorstwa (do 9 pracujących)



*DANE ZA 2010 R.

Mamy 53 aktywne firmy na 1000 mieszkańców. We wszystkich pracuje 322 511 ludzi, średnio prawie 4 osoby w firmie.

Struktura pracujących w firmach aktywnych



Średnio każda firma miała w 2010 roku przychody

1,0 mln zł

0,3 mln zł od w firmach mikro

229,8 mln zł do w dużych przedsiębiorstwach

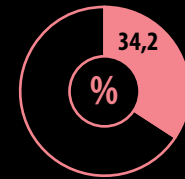
ŹRÓDŁO: GUS

1. Co tydzień w regionie rejestrowanych jest 365 firm
2. Po trzech latach połowa nowych firm w Polsce nadal istnieje i się rozwija
3. W regionie jest 30 razy więcej podmiotów prywatnych niż publicznych

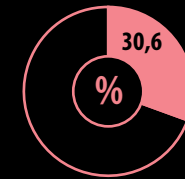
TYSIĄCE PRZEDSIĘBIORCZYCH Kobiet

4

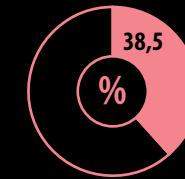
Udział kobiet wśród pracujących na własny rachunek w Polsce



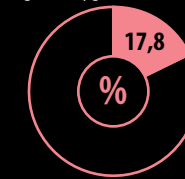
Udział kobiet wśród pracodawców w Polsce*



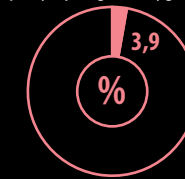
Udział kobiet wśród zakładających firmy w 2010 r.



Procent kobiet pracujących na własny rachunek powyżej 50 godzin tygodniowo



Procent kobiet-pracowników najemnych pracujących powyżej 50 godzin tygodniowo



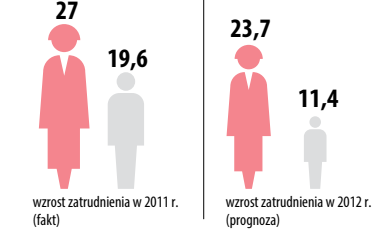
* KOBIECY PRACUJĄCE NA WŁASNY RACHUNEK, ZATRUDNIAJĄCE PRACOWNIKÓW

ŹRÓDŁO: GUS, AKTYWNOŚĆ EKONOMICZNA LUDNOŚCI POLSKI, IV KW. 2011; DANE OGÓLNOPOLSKIE

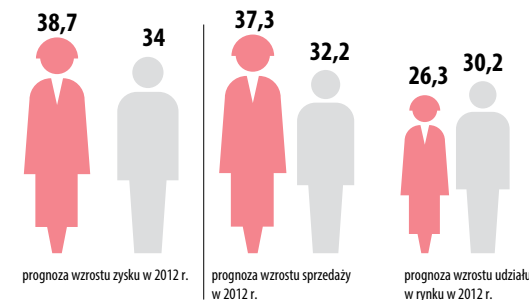
Kobiet-szefów firm jest

Firmy zarządzane przez kobiety w porównaniu z „męskimi”

...są otwarte na przyjmowanie nowych pracowników (proc.)



...optymistycznie oceniają i prognozują wzrost zysków i sprzedaży (proc.)



Unikatowe badania CBOS dla PKPP Lewiatan przeprowadzone w 2012 r. Próba obejmowała w całej Polsce 1500 przedsiębiorstw mikro, małych i średnich, w których wyodrębniono firmy „kobiecy” (ich szefami lub właścicielkami są kobiety) i „męskie”.

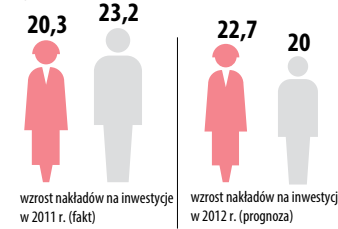
razy więcej niż pielęgniarek

W woj. zachodniopomorskim w zakładach opieki zdrowotnej i prywatnych praktykach pracuje 7370 pielęgniarek (GUS, Zdrowie i ochrona zdrowia w 2010 r.). Z kolei z danych Eurostatu i GUS wynika, że na terenie woj. zachodniopomorskiego

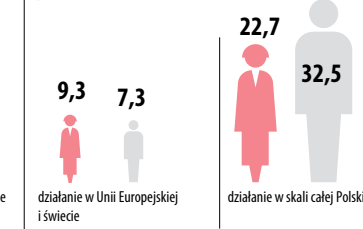
ponad 30,8 tys. kobiet kieruje przedsiębiorstwami, choćby jednoosobowymi. Podobnie zaskakujące jest porównanie z nauczycielkami. Otóż jest ich w woj. zachodniopomorskim mniej niż przedsiębiorczych kobiet*.

* NAUCZYCIELI W WOJ. ZACHODNIOPOMORSKIM JEST PONAD 20,8 TYS., A PONIWAŻ W EDUKACJI 3 NA 4 ZATRUDNIONE OSOBY TO KOBIECY, MOŻNA PRZYJĄĆ, ŻE NAUCZYCIELEK JEST OKOŁO 15,6 TYS. (GUS, OŚWIATA I WYCHOWANIE W ROKU SZKOLNYM 2010/2011).

...są również bardziej ostrożne w inwestycjach modernizujących i zwiększających moce produkcyjne, choć częściej je zapowiadają (proc.)

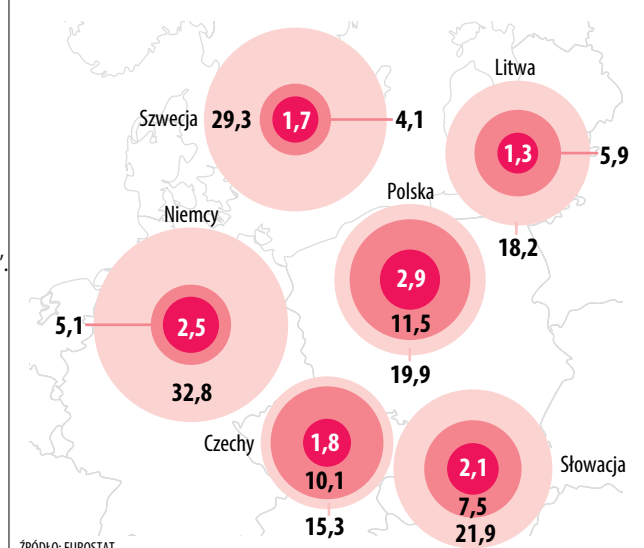


...są bardziej zorientowane na ekspansję międzynarodową, a mniej na ogólnopolską niż „męskie”. Odsetek firm wskazujących jako priorytet biznesowy:



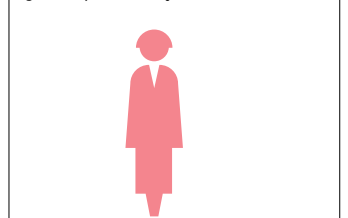
W zestawieniu z naszymi sąsiadami mamy najwyższe odsetki kobiet-pracodawców i pań pracujących na własny rachunek w jednoosobowych firmach.

● Odsetek kobiet samozatrudnionych mających pracowników wśród kobiet pracujących ogółem (pracodawcy)
● Odsetek kobiet samozatrudnionych pracujących na własny rachunek (bez pracowników) wśród kobiet pracujących ogółem
● Odsetek kobiet samozatrudnionych mających pracowników wśród kobiet samozatrudnionych ogółem



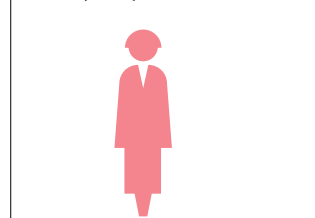
ŹRÓDŁO: EUROSTAT

W 3 zachodniopomorskich spółkach giełdowych w zarządzie zasiada 1 kobieta.



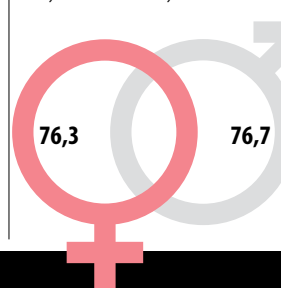
ŹRÓDŁO: GPW - WYLICZENIA WŁASNE

Podobnie w ich radach nadzorczych zasiada tylko 1 pani.

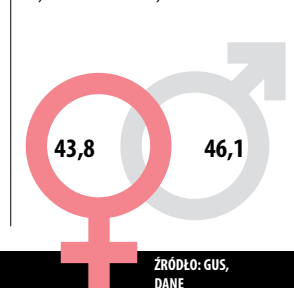


Wskaźniki przeżywalności dla firm założonych przez kobiety i mężczyzn są podobne (proc.)

Firmy założone w 2009 r. aktywne nadal w 2011 r.



Firmy założone w 2006 r. aktywne nadal w 2011 r.

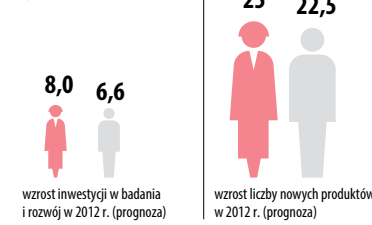


ŹRÓDŁO: GUS, DANE OGÓLNOPOLSKIE

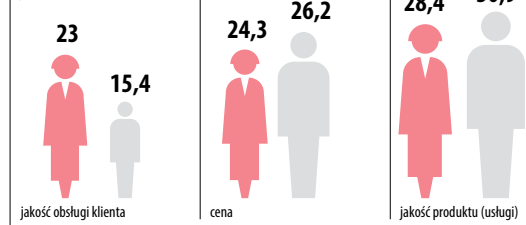
Zaskakujące, jak mało jest danych o firmach zarządzanych przez kobiety bądź których właścicielkami są panie. Dlatego obok prezentujemy porównanie firm „kobiecy” i „męskich” w całym makroregionie północno-zachodnim (woj. wielkopolskie, lubuskie i zachodniopomorskie; danych dla poszczególnych województw niestety nie ma). Wyniki w tym makroregionie odbiegają od ogólnopolskich. Panie częściej niż panowie zapowiadają tu wzrost zatrudnienia i inwestycji w innowacje oraz są gotowe do ekspansji międzynarodowej. Optymistyczniej niż w firmach „męskich” prognozują wzrost zysku i sprzedaży – to także inny wynik niż przeciętnie w Polsce. Ich strategia ukierunkowana jest częściej niż w kraju na wzrost sprzedaży i zysku niż utrzymanie się na rynku.

Jednak na przykład w inwestycjach, mimo optymistycznych zapowiedzi, w praktyce ich firmy są ostrożniejsze niż firmy „męskie”. W efekcie okazuje się, że wśród firm kobiecych w tym makroregionie jest mniej zagrożonych niż przeciętnie w Polsce.

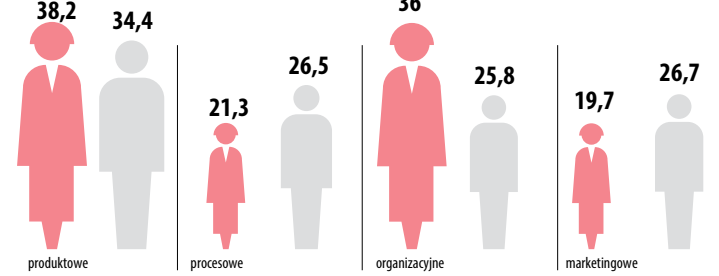
...planują spore inwestycje w innowacje, nowe technologie i zapowiadają więcej nowych produktów (proc.)



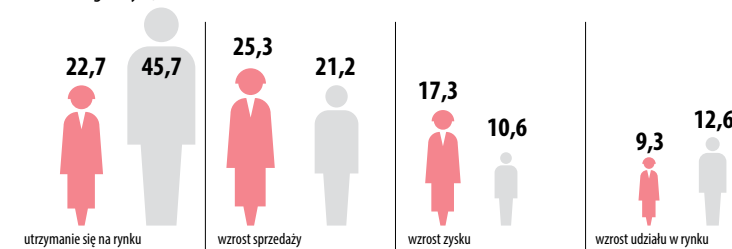
...są też bardziej niż „męskie” zorientowane na jakość obsługi klienta, mniej zaś na jakość produktu lub usługi. Najważniejszy czynnik konkurencyjny w horyzoncie dwóch, trzech lat:



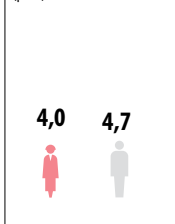
...co potwierdza innowacyjność - wyższa niż „męskich” firm w zakresie produktów i organizacji (procent firm, które wdrożyły innowacje w latach 2009-2011)



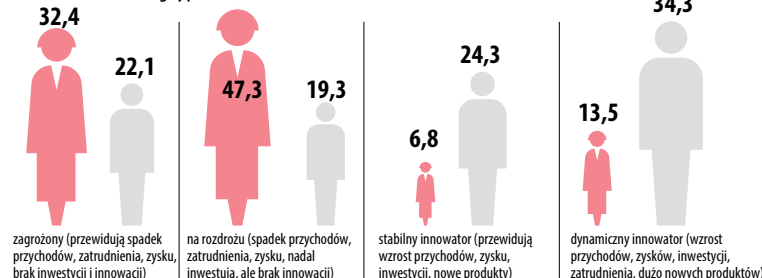
...są bardziej zorientowane na wzrost sprzedaży i wzrost zysku, mniej na wzrost udziału w rynku. Cel strategiczny: (proc.)



Równie ostrożnie korzystają z kredytów (proc.)



Efekt - wśród firm „kobiecy” więcej jest firm zagrożonych, a najwięcej „na rozdrożu”. Podział firm według typów: (proc.)



1. Założycielką lub szefową co trzeciej firmy jest kobieta
2. Panie dominują w ochronie zdrowia, edukacji, gastronomii, części usług
3. Polki są bardziej przedsiębiorcze niż panie w Europie

POMNAŻAMY NASZ MAJĄTEK

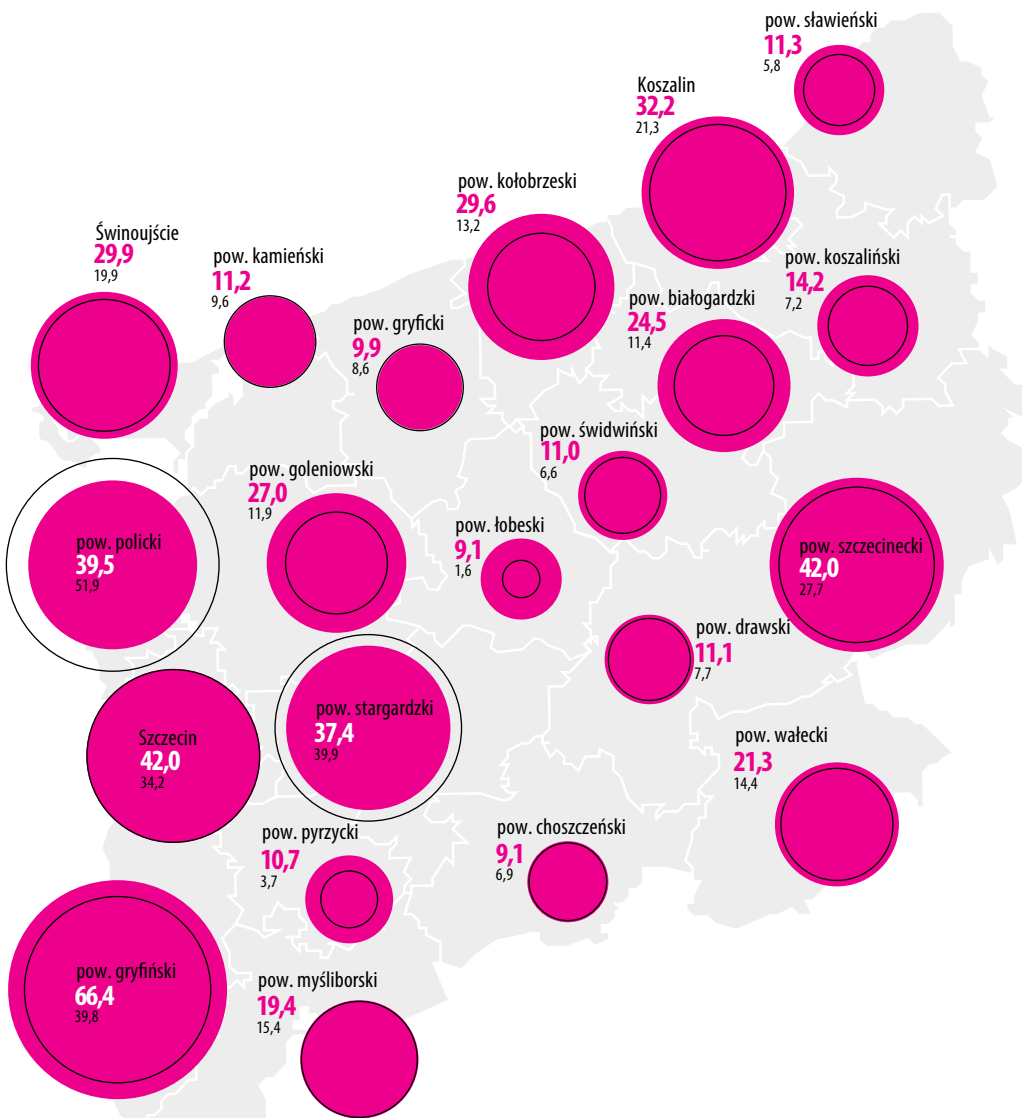
W województwie zachodniopomorskim środki trwałe brutto miały w 2010 roku wartość 110 mld zł. Ponad połowa tego majątku należy do przedsiębiorców i przedsiębiorstw oraz rolników. Pozostała część to drogi, mosty, linie kolejowe, budynki publiczne, szkoły, szpitale, mieszkania.

Pewnie dlatego przedsiębiorców uważa się za zamożnych – tak sądzi 61 procent mieszkańców naszego regionu. To pogląd uprawniony w odniesieniu do średnich i dużych firm. Jednak znakomitą większość polskich przedsiębiorstw – ponad 95 procent – stanowią małe firmy, których majątek to często tylko komputer, biurko i samochód. Średnio majątek brutto mikrofirmy (do dziewięciu zatrudnionych) w Polsce wynosi 101 tys. zł.

Jest zatem dość skromny, ale przedsiębiorcy stale starają się go powiększać. Jak mówi właściciel Getin Holding Leszek Czarniecki: „Pieniądze są jedynie miernikiem skali sukcesu, a liczą się ambicja, porównywanie się do innych i inwestowanie w firmę”.

1. Majątek firm w woj. zachodniopomorskim wzrósł o 47 proc. w ciągu 8 lat
2. Wynosi 30 tysięcy złotych w przeliczeniu na każdego mieszkańca regionu
3. W woj. zachodniopomorskim mamy ponad 3 grosze zysku z każdej złotówki sprzedaży

Majątek firm w regionie dziś jest wart tyle co



Wartość brutto środków trwałych w przedsiębiorstwach w 2010 r. (w tys. zł na mieszkańca)*

* CZARNYM KONTUREM I MNIEJSZĄ LICZBĄ POKAZANO WARTOŚCI Z ROKU 2002

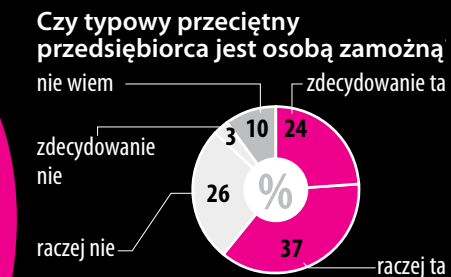
Środki trwałe na mieszkańca (w tys. zł) w 2010 r.

30 w 2010 r. **20,4** w 2002 r.

Środki trwałe na mieszkańca w ciągu ośmiu lat wzrosły o

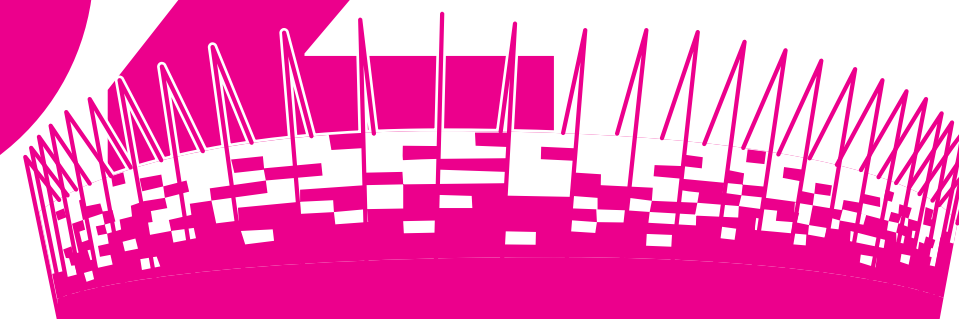
47 proc.

ŹRÓDŁO: GUS, DANE DOTYCZA PODMIOTÓW GOSPODARZYCH, W KTÓRYCH LICZBA PRACUJĄCYCH PRZEKRACZA DZIEWIĘĆ OSÓB



ŹRÓDŁO: GFK POLONIA DLA PKPP LEWIATAN, 2012

Stadiony Narodowe



(wartość Stadionu Narodowego: 1,6 mld zł)

Środki trwałe w przedsiębiorstwach* – maszyny, budynki, urządzenia – są warte w naszym województwie	8 lat wcześniej wartość środków trwałych wynosiła tylko	Przez 8 lat wzrosły o:
50,9 mld zł	35 mld zł	47 proc.
* tylko firmy zatrudniające powyżej 9 pracowników		
Ponad 6 mld zł warte są środki trwałe w rolnictwie	Aktywa trwałe netto tylko w firmach składających bilans i rachunek wyników mają wartość 29,5 mld zł	Te aktywa to: środki trwałe 22,8 mld zł, w tym: grunty 2,7 , budynki 13,5 , urządzenia techniczne i maszyny 5,3 , środki transportu 1,0 , pozostałe 0,4
Aktywa obrotowe mają wartość 19,6 mld zł	W tym: należności krótkoterminowe 8,1 mld zł, zapasy 5,8 , inwestycje finansowe krótkoterminowe 5,2 , pozostałe 10,5	środki trwałe w budowie 2,7 , wartości niematerialne i prawne 0,4 , długoterminowe aktywa finansowe 1,8 , pozostałe 1,8
Kapitały własne to już 24 mld zł	Z każdej złotówki kapitału własnego wypracowujemy przychody 2,5 zł i 8 groszy zysku netto.	Można by za nie zbudować 15 Stadionów Narodowych
Wskaźnik rentowności obrotu wynosi 3,3 proc. Mamy więc 3,3 grosza zysku z każdej złotówki sprzedaży.		ŹRÓDŁO: GUS, DANE ZA 2010 R.

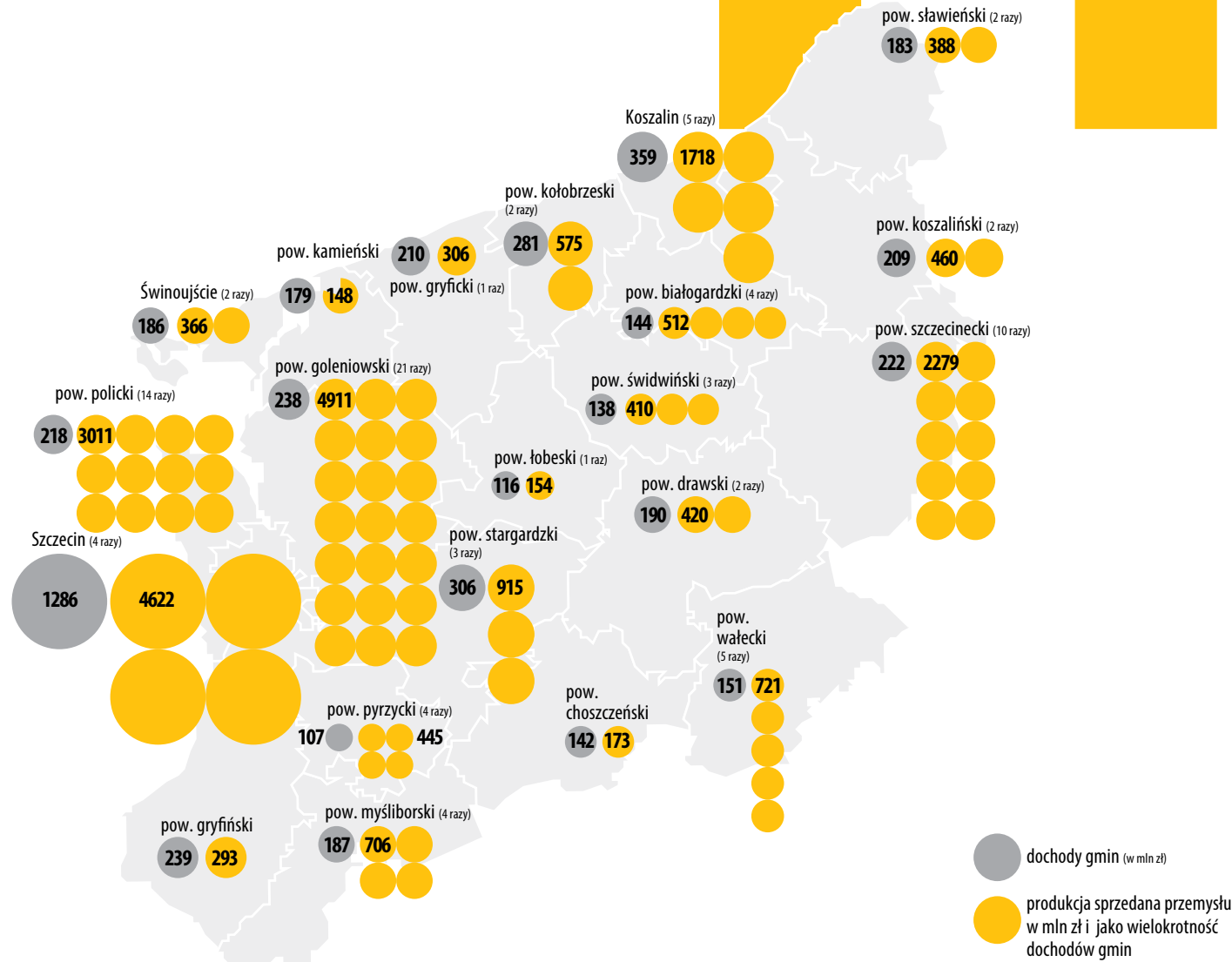
WIĘKSI NIŻ FIAT I PZU



ŹRÓDŁO: GFK POLONIA DLA PKPP LEWIATAN, 2012 R.

Przychody firm w naszym regionie są

W większości powiatów woj. zachodniopomorskiego produkcja sprzedana przemysłu jest wielokrotnie większa niż dochody samorządów. Tylko w 1 powiecie mniejsza - tam, gdzie nie ma dużych przedsiębiorstw.



1. Przychody firm w woj. zachodniopomorskim wzrosły o 38 procent w ciągu siedmiu lat
2. Blisko 80 procent firm przynosi zyski
3. 66 procent mieszkańców regionu uważa, że jesteśmy pożyteczni dla społeczeństwa

87,4

mld zł wyniosły przychody firm w woj. zachodniopomorskim



1,4

Są 1,4 razy większe niż w 2004 r.

Przedsiębiorcy wypracowali* 1,9 mld zł zysków



Zyski są o 65

procent większe niż w 2005 r.

ŹRÓDŁO: GUS

razy większe niż dochody gmin

ŹRÓDŁO: LISTA 500 „RZECZPOSPOLITA”, GUS, OBLICZENIA WŁASNE

Są także większe od dochodów wielu firm znanych z działalności w całej Polsce
Grupa PZU (18,6 mld zł) **5 razy**



Fiat Auto Poland (16,5 mld zł) **5 razy**



PKO BP (16,2 mld zł) **5 razy**



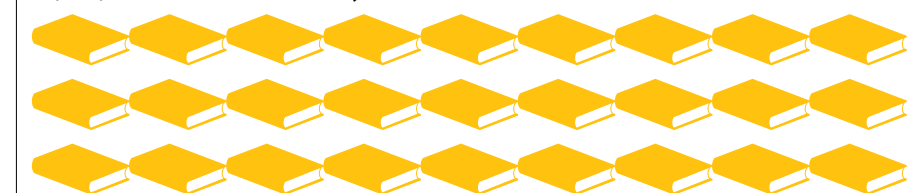
Orange Polska (14,9 mld zł) **6 razy**



Auchan Polska (6,5 mld zł) **13 razy**



Grupa Empik Media & Fashion (3,2 mld zł) **27 razy**



dochoady gmin (w mln zł)

produkcja sprzedana przemysłu w mln zł i jako wielokrotność dochoady gmin

ŹRÓDŁO: LISTA 500 „RZECZPOSPOLITA”, OBLICZENIA WŁASNE

PAČZKOWANIE KAPITAŁU



Na głównym parkiecie są tylko trzy firmy z Pomorza Zachodniego. Liderem są Zakłady Chemiczne Police, które debiutowały w 2005 roku. Przeszły bardzo trudny okres, ich pozycja jest słabsza niż konkurentów, ale dają sobie radę (patrz wykres notowań). Ciekawy jest Megaron, producent wapna i mieszanek budowlanych, nieduża rodzinna firma, której notowania wzrosły w 2012 r. o ponad połowę. Obroty spółek województwa są niskie. To efekt kłopotów Polic, ale i kryzysu finansowego oraz niechęci inwestorów do ryzyka. Dla porównania przedstawiamy dane dla największych, nienotowanych na giełdzie firm regionu.

Obok rynku podstawowego na warszawskiej giełdzie istnieje także rynek NewConnect, przeznaczony dla młodych firm działających przede wszystkim w sektorach tzw. nowych technologii. Ich aktywa to głównie walory intelektualne założycieli, pomysły i patenty. Na Pomorzu Zachodnim jest już 7 spółek notowanych na NewConnect, m.in. informatycznych, technologicznych i w ochronie zdrowia.

Wartość giełdowa naszych spółek jest

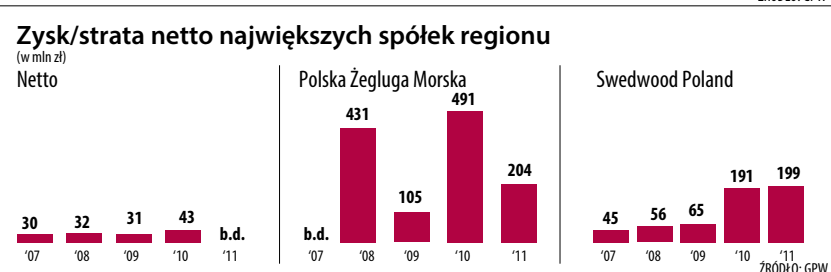
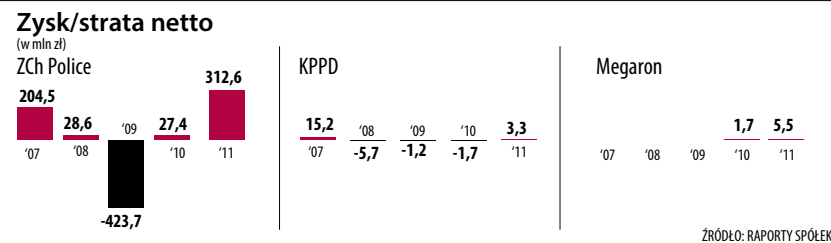
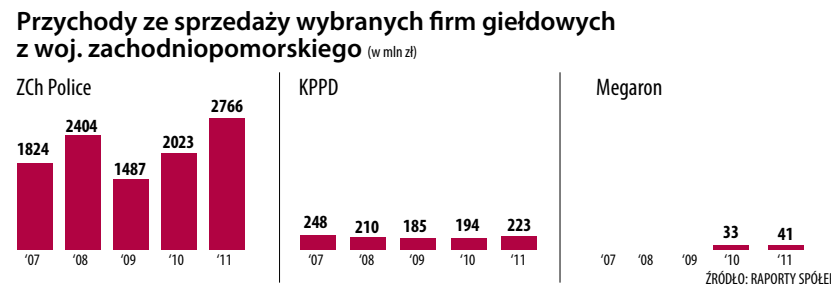
razy większa niż ich kapitał akcyjny

30 czerwca 2012 r. wartość giełdowa spółek z woj. zachodniopomorskiego notowanych na WGPW wynosiła

928 mln zł

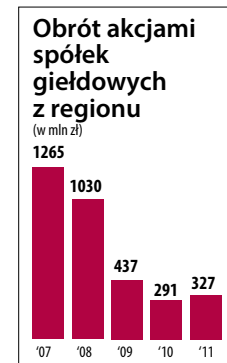
Tymczasem ich nominalny kapitał akcyjny

755,6 mln zł



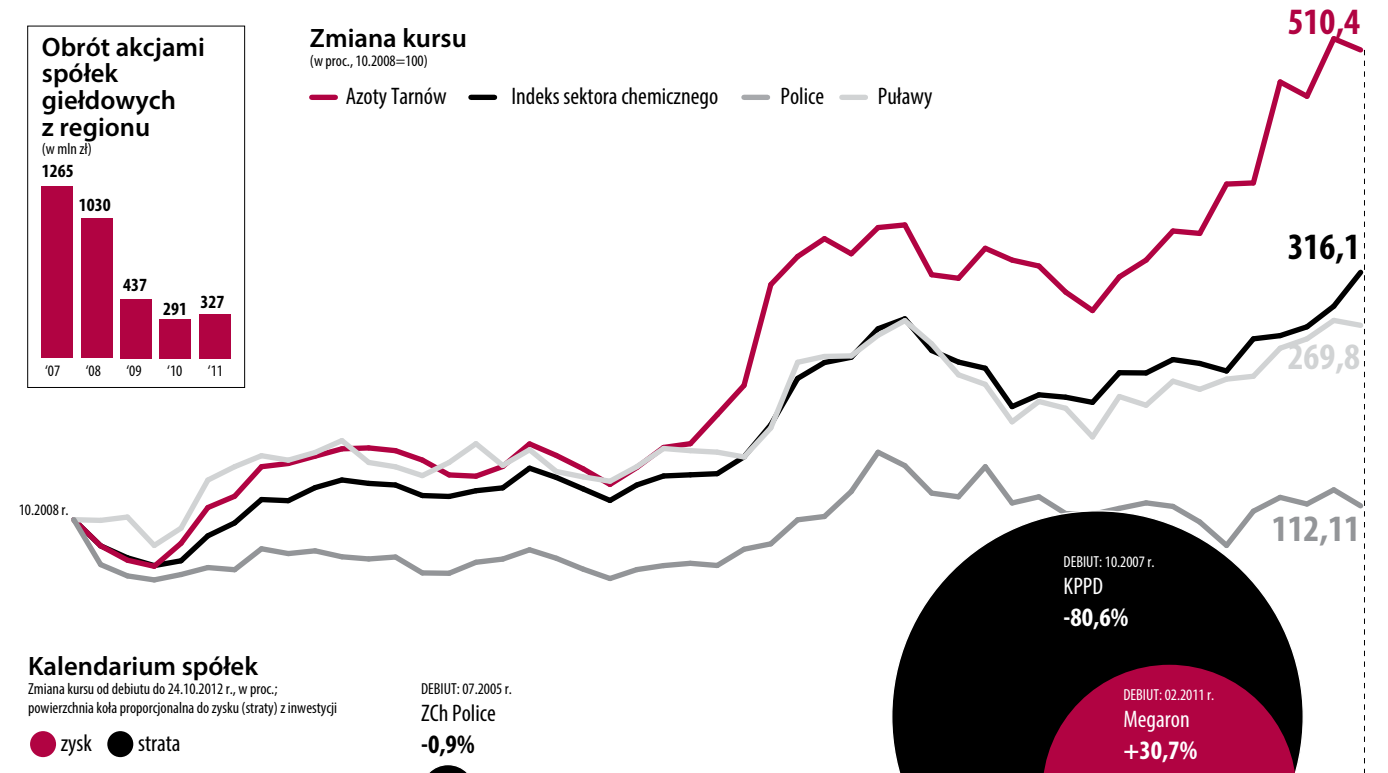
Najwyższą wartość rynkową ze spółek giełdowych regionu **792,8** mln zł mają Zakłady Chemiczne Police

Na rynku NewConnect notowanych jest **7** spółek z regionu



Zmiana kursu (w proc., 10.2008=100)

— Azoty Tarnów — Indeks sektora chemicznego — Police — Puławy



Kalendarium spółek

Zmiana kursu od debiutu do 24.10.2012 r., w proc.; powierzchnia koła proporcjonalna do zysku (straty) z inwestycji

● zysk ● strata

DEBIUT: 07.2005 r.
ZCh Police
-0,9%

DEBIUT: 02.2011 r.
Megaron
+30,7%

DEBIUT: 10.2007 r.
KPPD
-80,6%

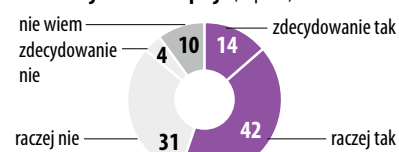
1. Od debiutu na giełdzie Police przyniosły minimalną stratę 0,9 proc
2. Wartość giełdowa zachodniopomorskich spółek to zaledwie 928 mln zł
3. Megaron od debiutu w 2011 roku dał 31 procent zysku

NAPRZÓD CZYLI INWESTYCJE

Investycje są najważniejsze dla rozwoju. Dlatego co roku przedsiębiorcy prywatni inwestują w województwie zachodniopomorskim 3-4 mld złotych. Ktoś powiedział, że droga do sukcesu w biznesie jest zawsze w budowie. To trafne powiedzenie, dosłownie i w przenośni.

Dlatego każdy przedsiębiorca inwestuje na miarę swoich możliwości finansowych. Przeciętna duża firma (powyżej 249 zatrudnionych) zainwestowała w Polsce w 2010 roku 22,3 mln zł, firma mikro (do 9 zatrudnionych) – 15,1 tys. zł.

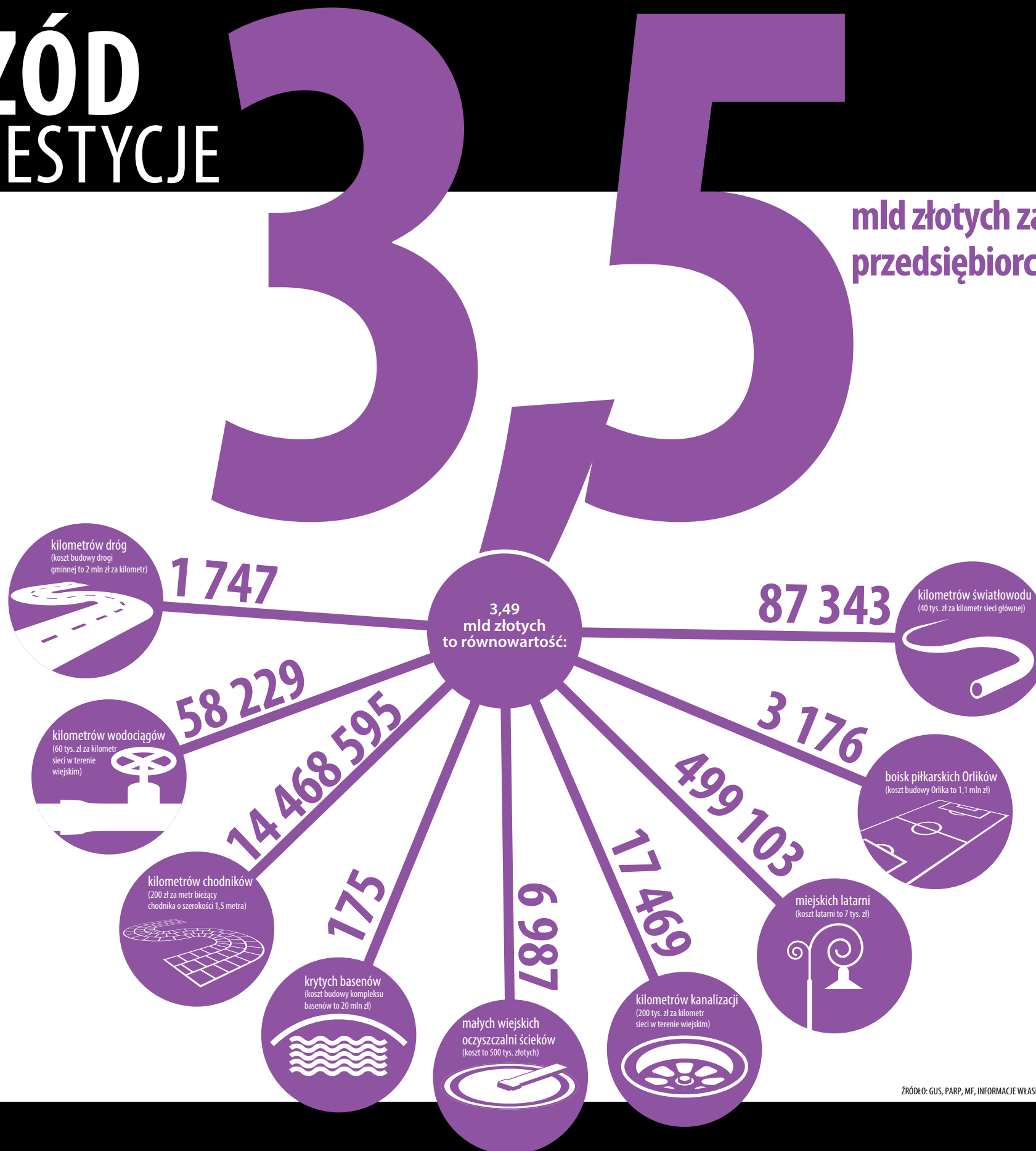
Prywatny przedsiębiorca inwestuje, ile może, w firmę, nawet kosztem własnej konsumpcji (w proc.)



ŹRÓDŁO: GFK POLONIA DLA PKPP LEWIATAN, STYCZEŃ 2012

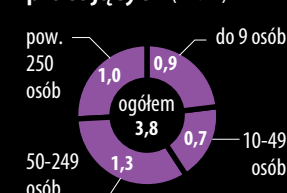
Mieszkańcy regionu doceniają to zaangażowanie. Jak widać na wykresie powyżej, 56 proc. z nich uważa wręcz, że prywatny przedsiębiorca inwestuje w firmę, ile może, nawet kosztem własnej konsumpcji.

1. Inwestycje biznesu są ponad połowę większe niż samorządów
2. 63 proc. inwestycji przedsiębiorcy finansują ze środków własnych
3. Zachodniopomorskie mikrofirmy w 2010 r. zainwestowały 874 mln zł



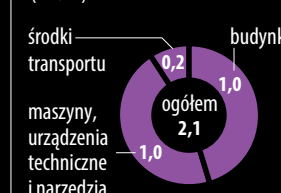
mld złotych zainwestowali w 2010 r. przedsiębiorcy w woj. zachodniopomorskim*

Nakłady inwestycyjne według liczby pracujących (mld zł)



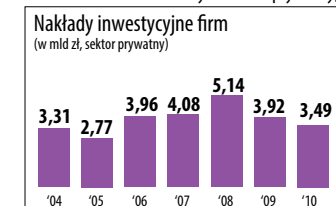
TYLKO PRZEDSIĘBIORSTWA NIEFINANSOWE, WEDŁUG SIEDZIBY FIRMY. ŹRÓDŁO: GUS

Nakłady inwestycyjne w środki trwałe (mld zł)



W FIRMACH ZATRUDNIAJĄCYCH POW. 49 OSÓB, WYBRANE SEKCJE. ŹRÓDŁO: GUS

* Tylko sektor prywatny, wszystkie sekcje PKD, według lokalizacji inwestycji



To więcej o 64 proc. niż inwestycje samorządów:

2132 mln zł

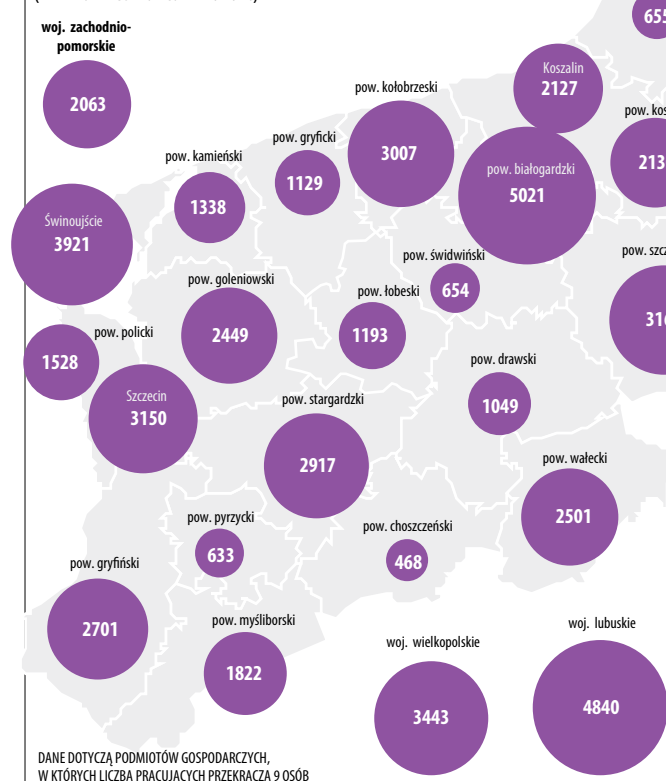
Na jednego mieszkańca wyniosły w 2010 r.

2063 zł

63 proc. inwestowanych przez firmy pieniędzy pochodzi z ich własnych środków

874 mln zł zainwestowały najmniejsze firmy (poniżej 10 osób zatrudnionych)

Nakłady inwestycyjne (w zł na mieszkańca w 2010 r.)



DANE DOTYCZĄ PODMIOTÓW GOSPODARCZYCH, W KTÓRYCH LICZBA PRACUJĄCYCH PRZEKRACZA 9 OSÓB

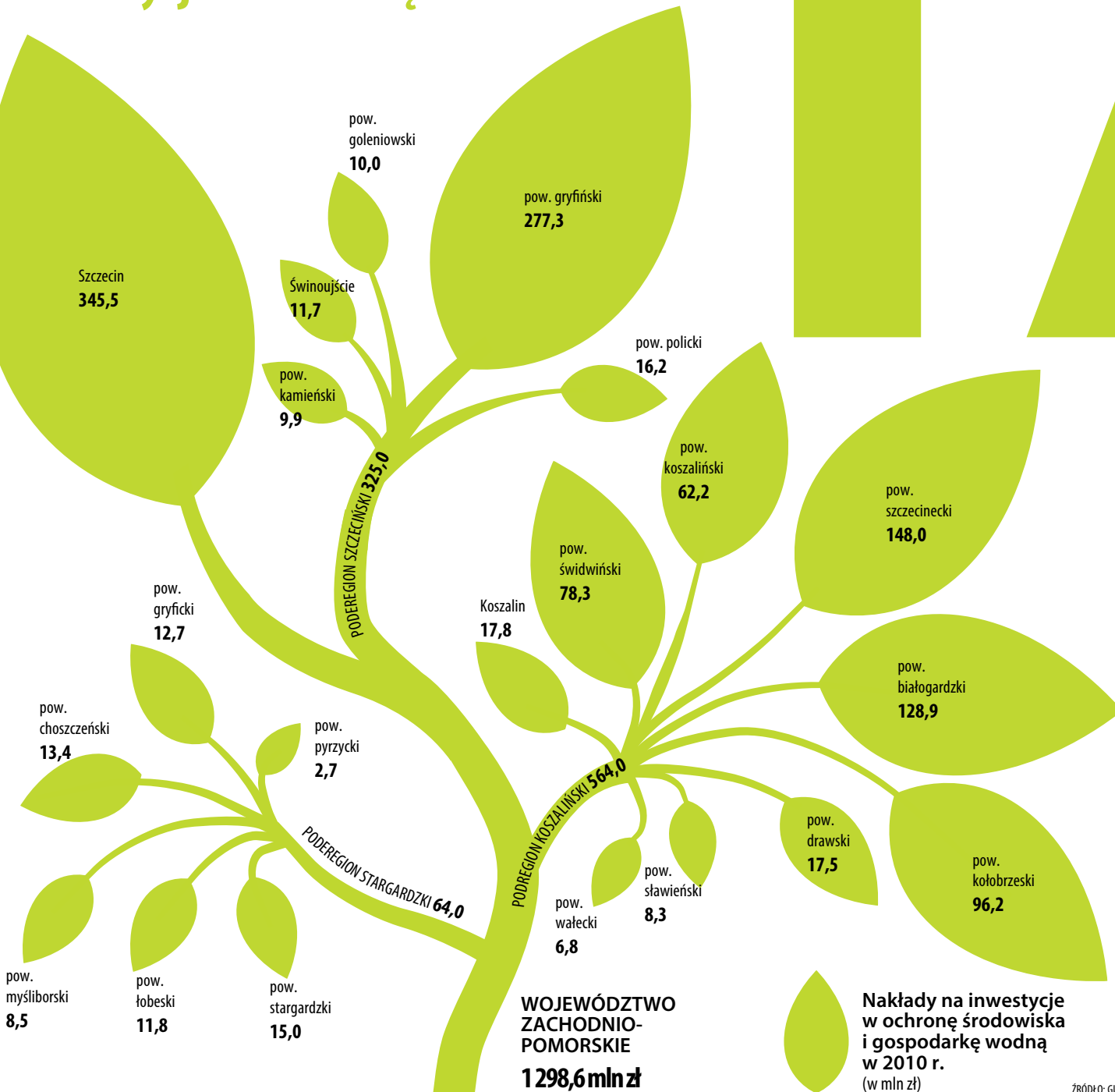
ŹRÓDŁO: GUS, PAPP, MF, INFORMACJE WŁASNE

BUDUJEMY ZIELONĄ POLSKĘ

Przedsiębiorcy konstruują i produkują urządzenia chroniące ziemię, wodę i powietrze, budują instalacje zmniejszające zanieczyszczenia. W naszym województwie w tym sektorze zarejestrowanych jest prawie 600 firm. Na dodatek to przedsiębiorcy finansują ochronę środowiska. Płacą większość podatków i zasilają w ten sposób budżet państwa i samorządów, które za te środki budują oczyszczalnie ścieków, ujęcia wody, sieci kanalizacyjne itd. Równocześnie przedsiębiorcy sami, głównie z własnych środków, finansują instalacje w swoich firmach. W poszczególnych województwach od 20 do nawet ponad 70 procent nakładów na ochronę środowiska i gospodarkę wodną stanowią bezpośrednie wydatki przedsiębiorców (średnio w Polsce 44 proc.). Dlatego błędna jest opinia, że przedsiębiorcy nie zwracają uwagi na to, jaki wpływ na otoczenie ma ich działalność, a tak twierdzi niestety 42 proc. mieszkańców regionu. Zielona Polska powstaje w dużej mierze dzięki przedsiębiorcom.

1. 1 299 mln zł wyniosły w regionie inwestycje w środowisko i gospodarkę wodną w 2010 r.
2. Przedsiębiorcy Pomorza Zachodniego sfinansowali 18 proc. z nich
3. Mamy 595 firm zarejestrowanych w tym sektorze

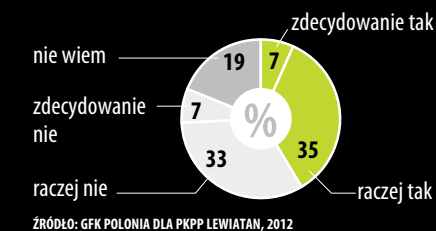
Inwestycje w ochronę środowiska w



Nakłady na inwestycje w ochronę środowiska i gospodarkę wodną w 2010 r. (w mln zł)

ŹRÓDŁO: GUS

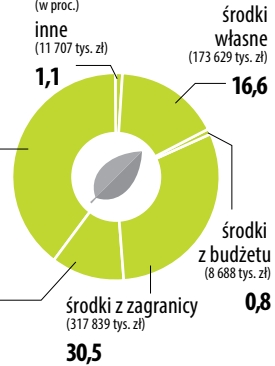
Przedsiębiorcy nie zwracają uwagi na to, jaki wpływ na otoczenie ma ich działalność



procentach finansowane są w naszym województwie przez przedsiębiorców

Znaczna część nakładów na ochronę środowiska to środki własne przedsiębiorców

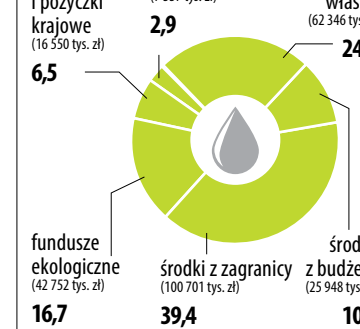
struktura nakładów



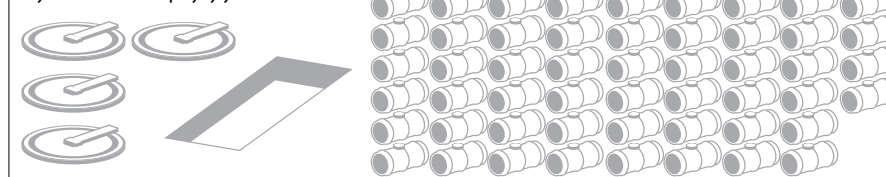
Podobnie jest z nakładami na gospodarkę wodną.

Okolo 25 proc. pochodzi od przedsiębiorców

struktura nakładów



Tylko w 2010 roku przybyły:



4 oczyszczalnie 1 składowisko odpadów* oraz instalacje do redukcji zanieczyszczeń pyłowych o zdolności 52 tony/rok

*dane z 2009 r.

Inwestycje na jednego mieszkańca wyniosły (w zł)



to znaczy **250** proc. więcej niż 5 lat wcześniej

W naszym regionie działa

382

firm zajmujących się recyklingiem

12

rekultywacją

72

poborem, uzdatnianiem i dostarczaniem wody

129

ściekami

MIEJSCA PRACY SĄ W PRZEDSIĘBIORSTWACH

4

W 2010 r. przedsiębiorcy przyjęli do pracy w woj. zachodniopomorskim

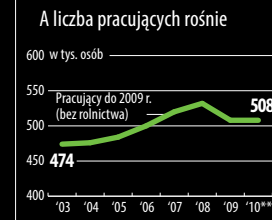
40 777
osób

Głównie to przedsiębiorcy stworzyli w regionie

20 900
nowych miejsc pracy

Wskaźnik zatrudnienia doszedł już do

54,3*
proc.



W 2011 r. zatrudniliśmy

6514
osób niepełnosprawnych

W 2010 przyjęliśmy do pracy

5567
absolwentów

ŹRÓDŁO: GUS; * 2011 – WSKAŹNIK WG BAEL W GRUPIE 15-64 LAT, ** DANE PO AKTUALIZACJI SPISU ROLNEGO Z 2010 R.

Większość mieszkańców Pomorza Zachodniego pracuje w przedsiębiorstwach oraz gospodarstwach rolnych. W sektorze prywatnym takich osób w regionie jest 363 tys. Do tego należy doliczyć ponad 31 tys. pracujących w przedsiębiorstwach publicznych, głównie w przemyśle i transporcie. Dlatego mieszkańcy naszego województwa uważają (65 proc.), że to przedsiębiorcy dają zatrudnienie większości Polaków.

Niestety częściej słyszymy w mediach nie o tworzonych miejscach pracy, lecz o zwolnieniach. Zwolnienie to zawsze trudna decyzja dla przedsiębiorcy, tym trudniejsza, im bardziej uwarunkowana czynnikami zewnętrznymi, na przykład pogorszeniem koniunktury. Dane GUS na temat płac i zatrudnienia wskazują jednak, że w kryzysie przedsiębiorcy starają się chronić miejsca pracy, a jeśli to konieczne, ograniczają koszty, zmniejszając wynagrodzenia. Pamiętajmy też, że nawet jeżeli 5 proc. osób trzeba zwolnić, to dzięki poprawie konkurencyjności firmy 95 proc. pozostałych ma nadal pracę.

W regionie na każde 5 osób

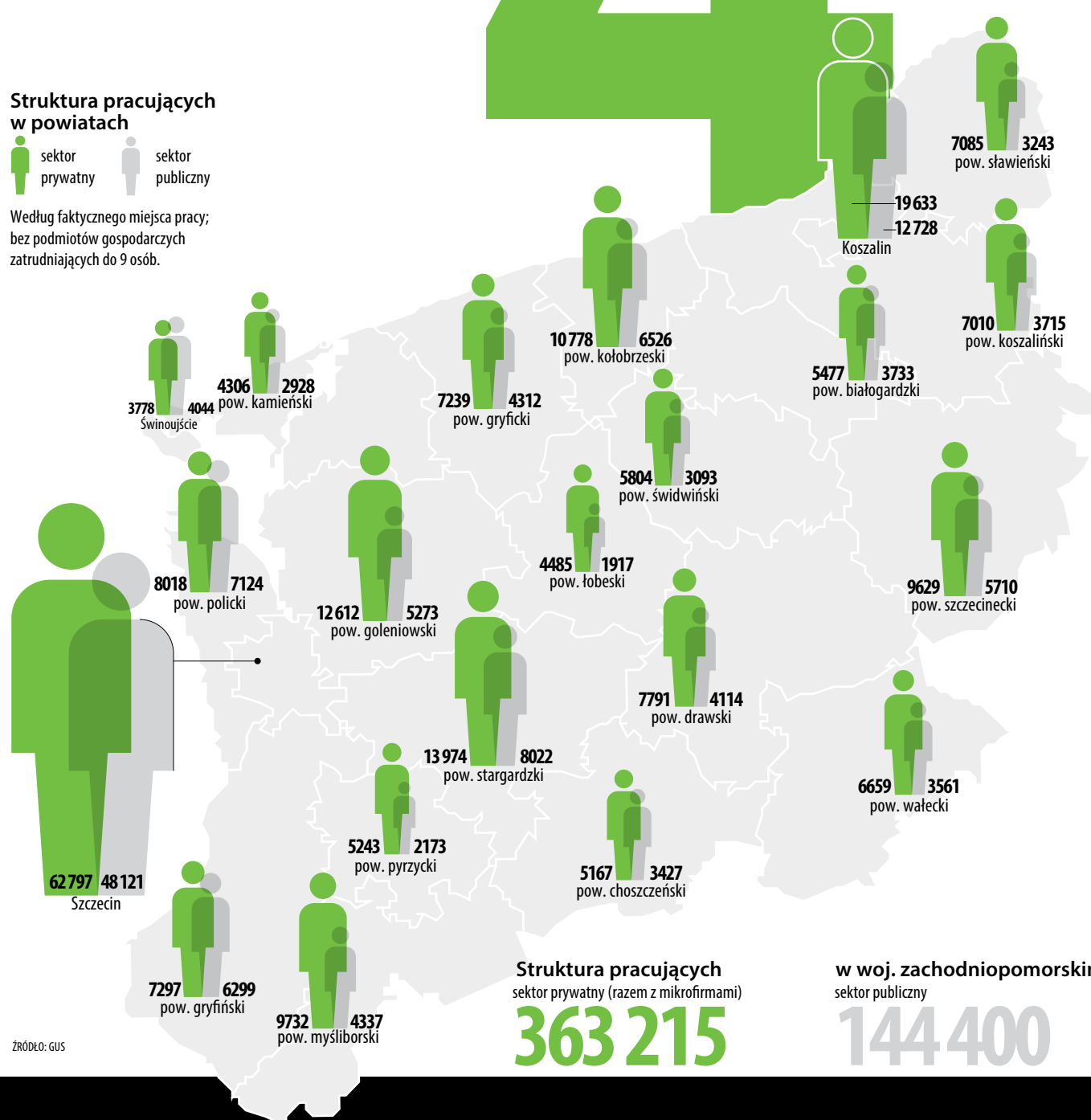
pracują w firmach i gospodarstwach rolnych

Struktura pracujących w powiatach

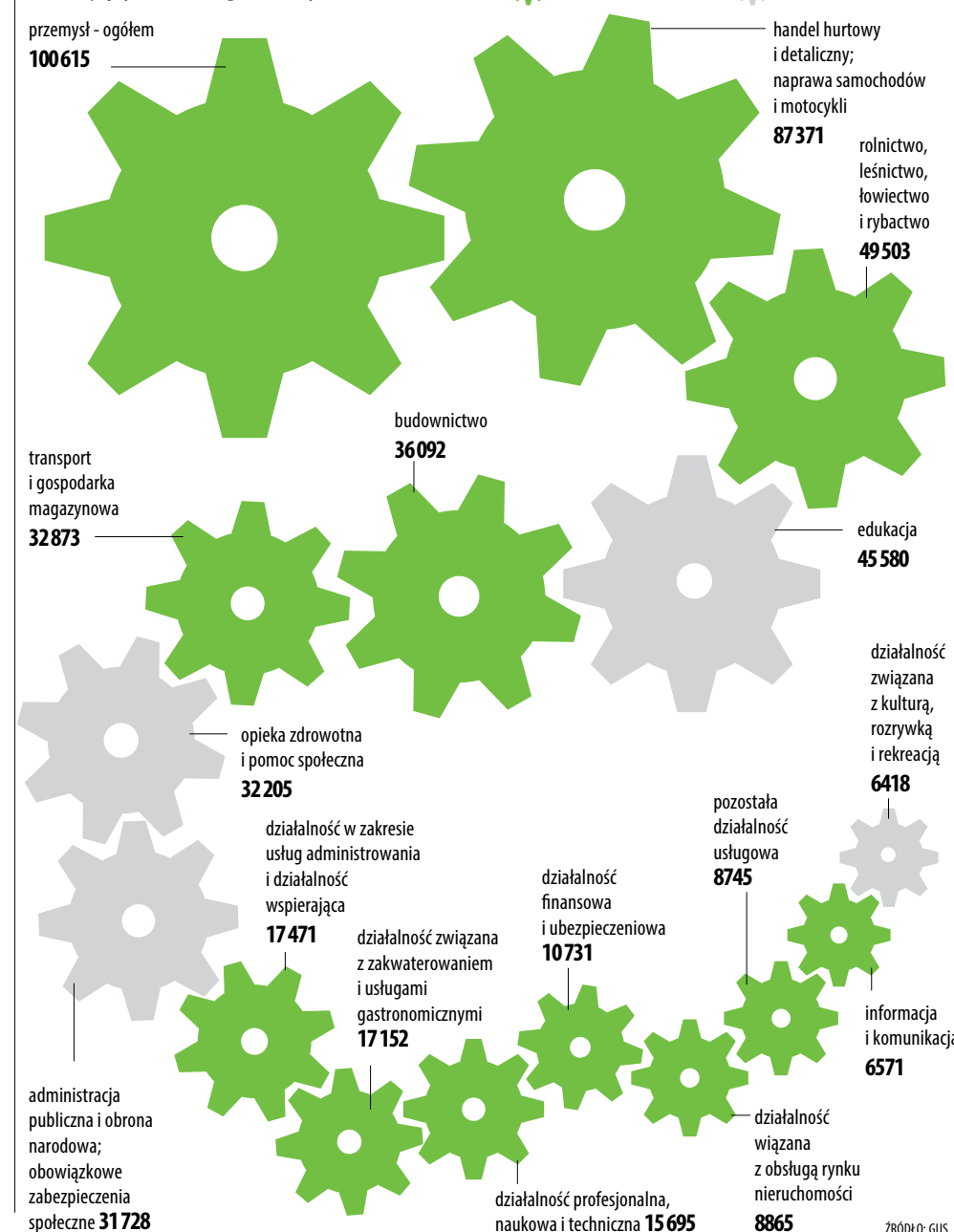
sektor prywatny

sektor publiczny

Według faktycznego miejsca pracy; bez podmiotów gospodarczych zatrudniających do 9 osób.



Pracujący - według branży, dane za 2010 r.



- Większość miejsc pracy jest w przedsiębiorstwach
- W sektorze prywatnym pracuje prawie trzy razy więcej ludzi niż w publicznym
- W 2010 roku to głównie przedsiębiorcy stworzyli 20,9 tys. miejsc pracy

ŹRÓDŁO: GUS

ŹRÓDŁO: GUS

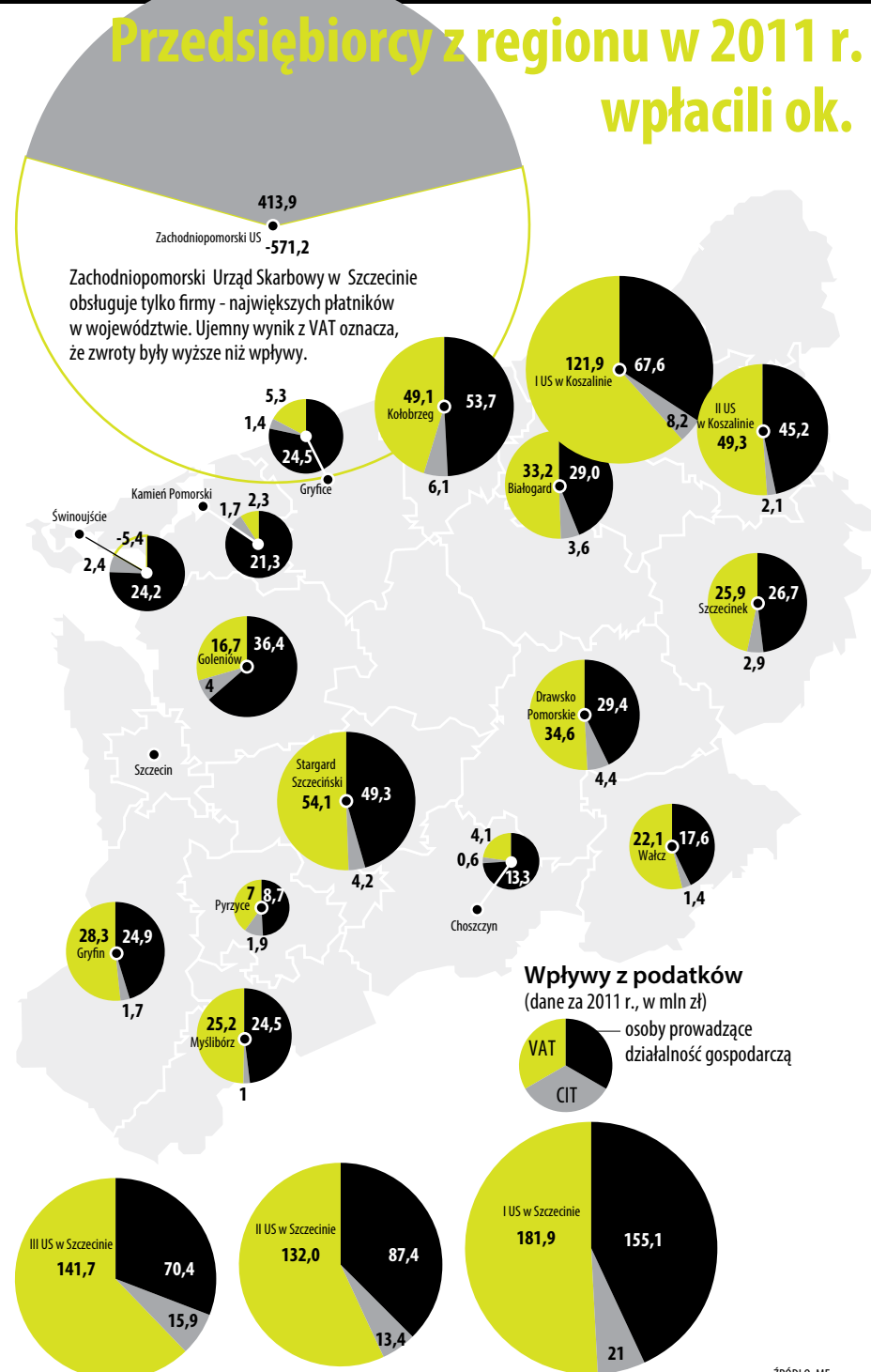
Z NASZYCH PODATKÓW

Przedsiębiorcy płacą CIT i VAT. W skali kraju jest to kwota około 160 mld zł. W woj. zachodniopomorskim wpływy te są niewielkie, ale to dlatego, że wiele ogólnopolskich firm płaci podatki w Warszawie. Również indywidualny podatek dochodowy PIT w części pochodzi od przedsiębiorców – tak rozliczają się m.in. osoby prowadzące działalność gospodarczą.

Znaczna kwota podatków zasila budżety lokalne. Samorządy mają udział w podatku CIT i PIT. Wpływy z VAT też w znacznej części wracają do regionów, jako dotacje dla samorządów np. na oświatę. Takie dotacje i subwencje stanowią ponad połowę dochodów gmin.

Do tego dochodzą podatki i opłaty lokalne. Przedsiębiorcy płacą w miastach i gminach podatek od nieruchomości i od środków transportowych oraz wnoszą liczne opłaty wynikające z działalności. 64,5 proc. wszystkich wpływów podatkowych budżetu centralnego i samorządów pochodzi od pracodawców, głównie przedsiębiorców.

1. W 2011 roku Izba Skarbowa w Szczecinie zebrała 512 mln zł podatku od zysku CIT
2. Dwie trzecie podatków w Polsce płacą przedsiębiorcy
3. Jesteśmy najważniejszym źródłem dochodów dla samorządów



ŹRÓDŁO: MF

160 mld zł podatków CIT i VAT, 2 razy więcej niż wydatki na policję w naszym województwie

To równocześnie:

75 proc.

kosztu utrzymania szkolnictwa podstawowego i średniego w naszym województwie*

60 proc.

wydatków na utrzymanie szpitali w województwie*¹

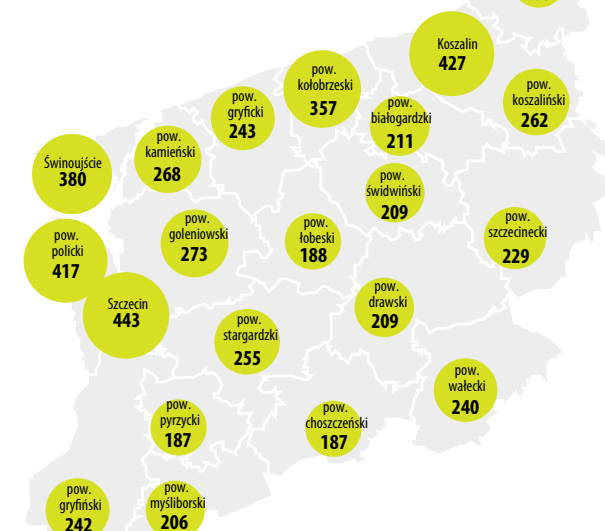
3

razy więcej niż wydatki samorządów na kulturę w województwie*

15 proc.

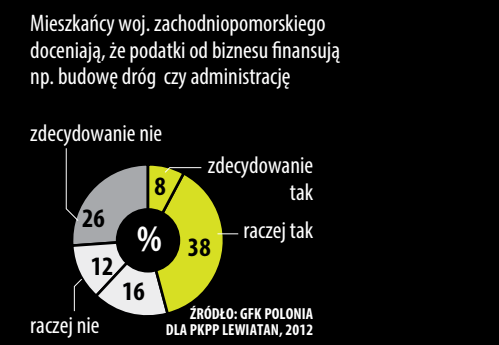
wydatków z budżetu państwa na sądownictwo w Polsce*
* wydatki w 2011 r.

Podatki płacone przez przedsiębiorców uwzględnione w budżetach samorządów (w zł na osobę)

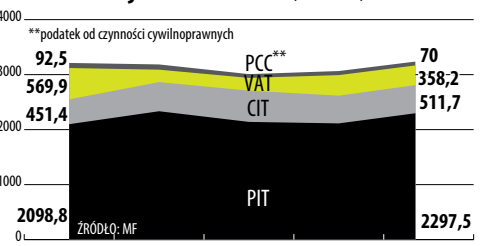


Na budżety samorządowe składają się podatki płacone przez przedsiębiorców, m.in. udział w podatku CIT, podatek od środków transportowych, opłata targowa, podatek od nieruchomości, opłata za zezwolenie na sprzedaż alkoholu, opłata eksploatacyjna. Na mapie uwzględniliśmy tylko część podatków stanowiących dochód samorządów, którą jednoznacznie można przypisać przedsiębiorcom.

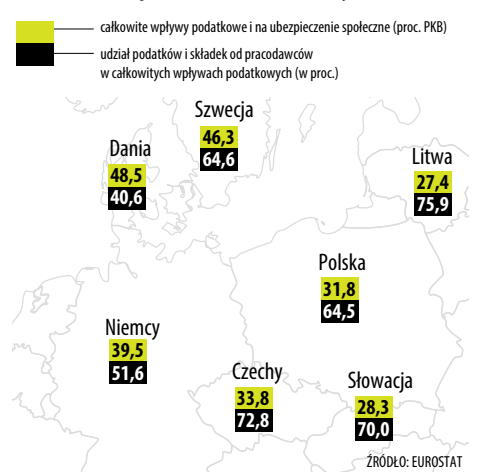
ŹRÓDŁO: MF, MSW, OBLICZENIA WŁASNE



Wpływy z podatków na terenie Izby Skarbowej w Szczecinie (w mln zł)



W porównaniu z sąsiadami podatki w Polsce są umiarkowanie wysokie



ŹRÓDŁO: EUROSTAT

PŁACA WAŻNIEJSZA OD ŚWIADCZEŃ

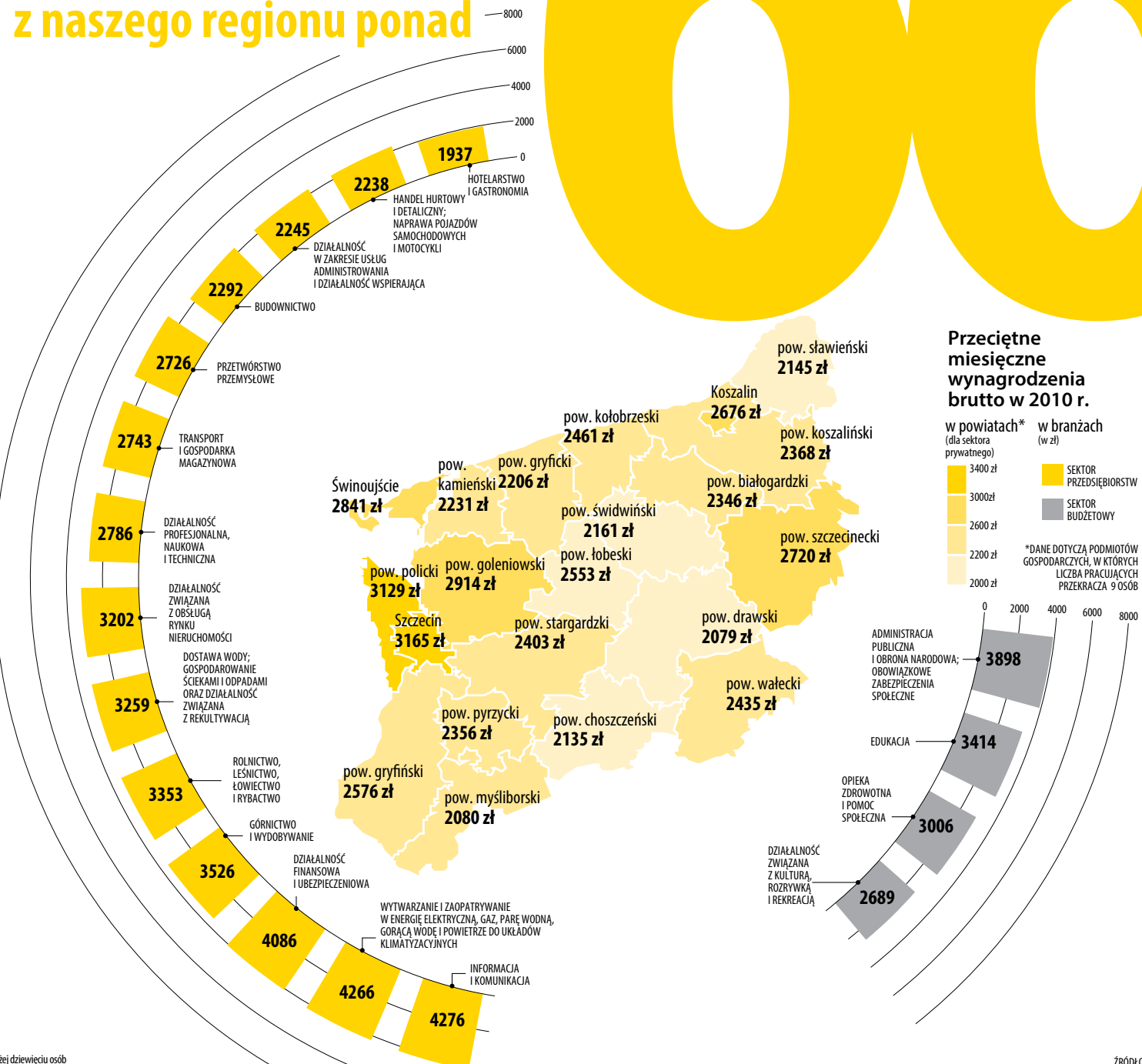
Z badań gospodarstw domowych wynika, że w województwie zachodniopomorskim 66 proc. dochodów mieszkańców stanowią wynagrodzenia, 29 proc. świadczenia społeczne. Wynagrodzenia wypłacają głównie przedsiębiorcy. Ponadto finansują oni w części emerytury i renty (poprzez wpłaty składek) oraz w całości zasiłki dla bezrobotnych (poprzez składki do Funduszu Pracy).

Często można spotkać się z opinią, że prywatni przedsiębiorcy mało płacą pracownikom, bo sami chcą więcej zarobić. Sprawa nie jest tak prosta. Płace w sektorze budżetowym są wyższe, bo tak chce parlament, rząd i samorządy. Przedsiębiorca prywatny jest natomiast zależny jedynie od uwarunkowań rynkowych i poziom płac wyznacza rynek, popyt i podaż pracy. Przedsiębiorcy dążą również do jak najwyższych dochodów, żeby mieć środki na rozwój firmy. Pracownicy w woj. zachodniopomorskim rozumieją reguły prowadzenia biznesu i choć bywają niezadowoleni z warunków pracy czy płacy, to jednak zapytani o swojego pracodawcę odpowiadają, że go szanują (80 proc.).

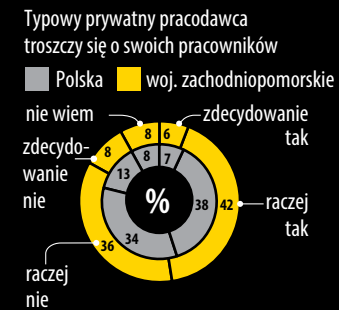
1. 6,2 mld złotych wynagrodzeń wypłaciły firmy z naszego regionu swoim pracownikom*
2. Najlepiej płacimy informatykom – brutto ponad 4,2 tys. zł miesięcznie
3. 80 procent pracowników szanuje swojego pracodawcę

* Dotyczy firm zatrudniających powyżej dziewięciu osób

W przeciętnej rodzinie z naszego regionu ponad



ŹRÓDŁO: GUS



80

proc. pracowników w woj. zachodniopomorskim zapytanych o ich pracodawcę odpowiedziało, że go szanuje

ŹRÓDŁO: GFK POLONIA DLA PKPP LEWIATAN

proc. dochodu na osobę pochodzi z wynagrodzeń* wypłacanych głównie przez firmy

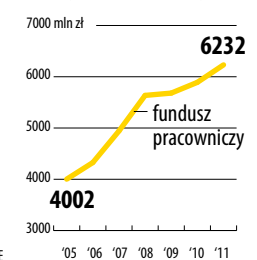
* DOCHÓD ROZPORZĄDZALNY. ŹRÓDŁO: GUS, BUDŻETY GOSPODARSTW DOMOWYCH W 2011 R.

W 2011 r. miesięczny fundusz pracowniczy** w przedsiębiorstwach powyżej 9 osób wyniósł

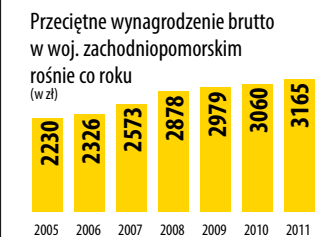
5119

mln zł

W kolejnych latach rósł i wyniósł:



** PRZECIĘTNE WYNAGRODZENIE POMNOŻONE PRZEZ PRZECIĘTNE ZATRUDNIENIE



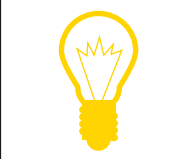
Przeciętne wynagrodzenie brutto było o **42%** wyższe niż w 2005 r.

Najlepiej zarabia się w:



4276 zł

wytwarzaniu i zaopatrywaniu w energię elektryczną, gaz, parę wodną, gorącą wodę i powietrze do układów klimatyzacyjnych



4266 zł

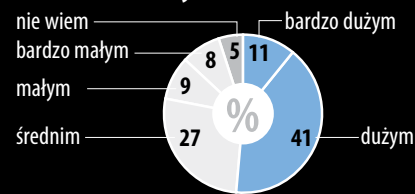
działalności finansowej i ubezpieczeniowej



4086 zł

NAJWIĘKSI I NAJCENNIJSI

Jakim poważaniem cieszą się właściciele dużych firm?

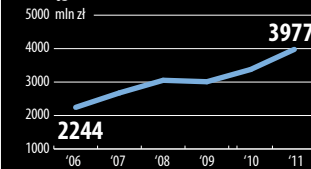


ŹRÓDŁO: GFK POLONIA DLA PKPP LEWIATAN, 2012

Na liście 500 największych polskich firm

4
pochodzą z województwa zachodniopomorskiego

Przychody Swedwood, producenta mebli drewnopochodnych, zwiększyły się w ciągu 5 lat dwukrotnie



Największym inwestorem regionu jest Polska Żegluga Morska, który wydał na rozwój

407 mln zł
w 2011 r.

Najcenniejszą markę w województwie ma Superfish, warta jest

21 mln zł
To dwa razy więcej niż budżet Barlinka

ŹRÓDŁO: LISTA 500, „RZECZPOSPOLITA”

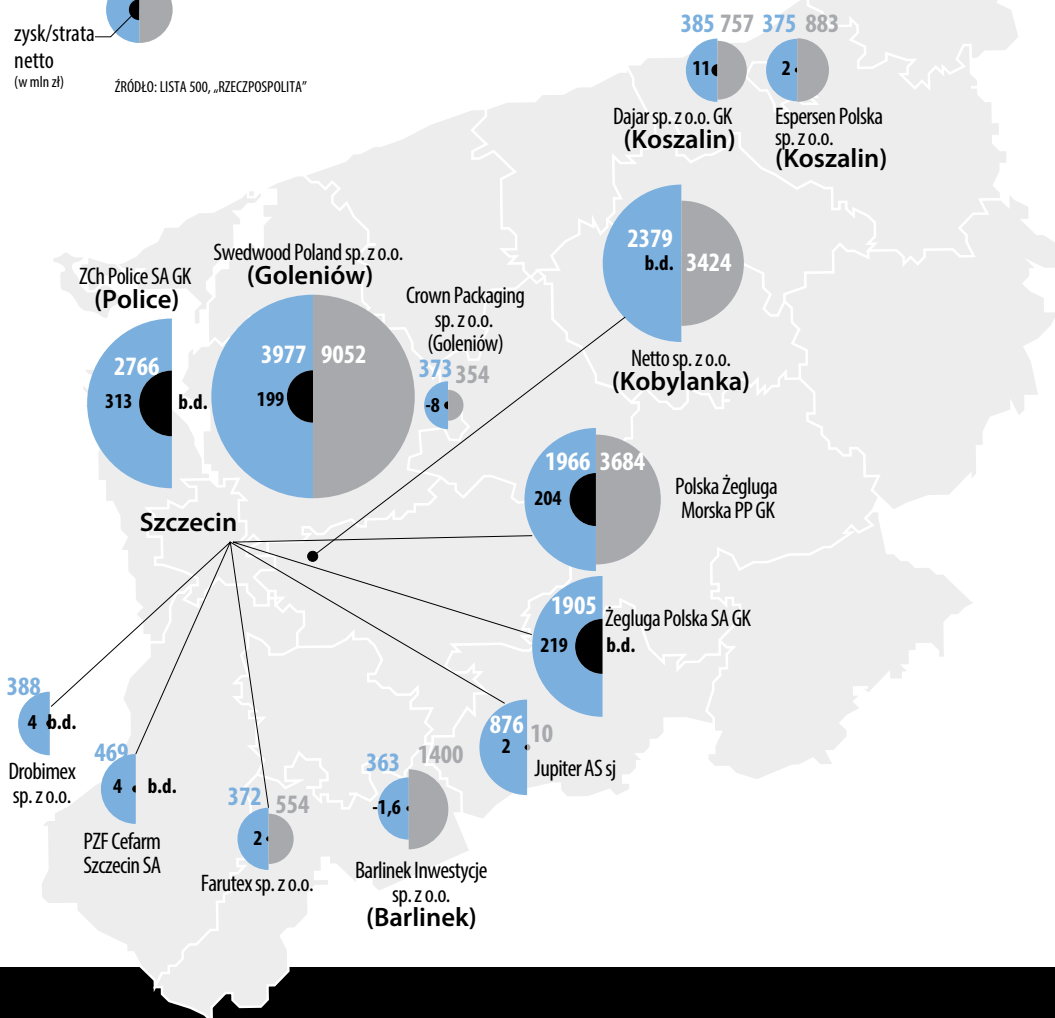
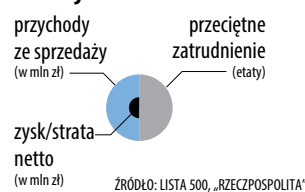
Wartość Polskiej Żeglugi Morskiej jest

razy większa niż budżet Szczecina

Na najnowszej liście wartości firm według „Rzeczpospolitej” Polską Żeglugę Morską wyceniono na 3,6 mld zł, Swedwood (przemysł drzewny) na 2 do 3 mld zł, a sieć handlową Netto na blisko miliard. Cieszy fakt, że wśród 43 firm z Pomorza Zachodniego, obecnych na liście 2000 największych w Polsce, tak dużo (19) jest przedsiębiorstw przemysłowych. Choć usługi tworzą już większość produktu krajowego, przedsiębiorstwa przemysłowe stanowią jednak trwałą podstawę całej gospodarki. Cieszy również stały wzrost zysków i przychodów dużych firm regionu.

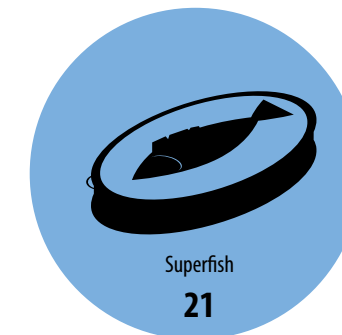
W efekcie właściciele większych przedsiębiorstw cieszą się poważaniem wśród mieszkańców regionu (52 proc.), podobnie jak prezesi i dyrektorzy (54 proc.). Martwi, że na społecznej drabinie prestiżu znacznie gorzej od szefów dużych przedsiębiorstw wypadają właściciele warsztatów i małych firm (43 proc.) oraz sklepów (14 proc.). A przecież oni także tworzą produkt krajowy i miejsca pracy.

Największe firmy w województwie



1. Mamy 4 firmy wśród 500 największych w Polsce
2. Wartość PŻM – lidera wartości w regionie – wynosi 3,6 mld zł
3. 52 proc. mieszkańców Pomorza Zachodniego darzy szacunkiem właścicieli dużych firm

Najcenniejsza marka (w mln zł)

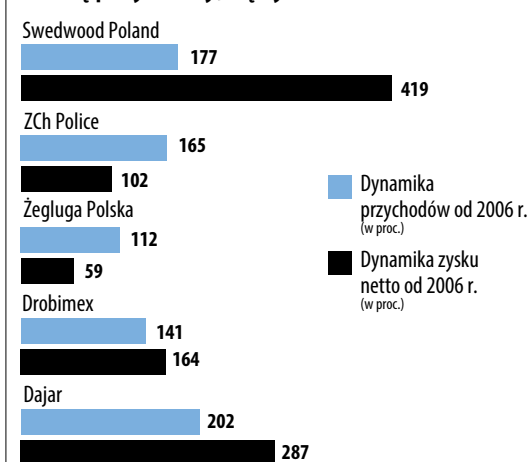


ŹRÓDŁO: RANKING MAREK, „RZECZPOSPOLITA” 2011

<p>Naj... naj... naj Największe przychody ze sprzedaży (w mln zł)</p> <p>3977 Swedwood Poland</p>	<p>Najwyższa rentowność netto (w proc.)</p> <p>11,5 Żegluga Polska</p>	<p>Największe zyski netto (w mln zł)</p> <p>313 ZCh Police</p>	<p>Najwyższe zatrudnienie (w etatach)</p> <p>9052 Swedwood Poland</p>
<p>Najwyższa wydajność (przychody na zatrudnionego, w mln zł)</p> <p>1 Crown Packaging</p>	<p>Najwyższy podatek dochodowy (w mln zł)</p> <p>40 Swedwood Poland</p>	<p>Najwyższa efektywność (zysk na zatrudnionego, w tys. zł)</p> <p>55 Polska Żegluga Morska</p>	<p>Najwyższy wzrost przychodów (2011/2010, w proc.)</p> <p>479,9 Superfish</p>

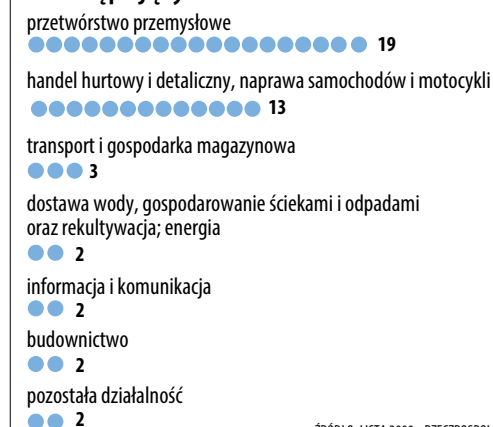
ŹRÓDŁO: LISTA 500, „RZECZPOSPOLITA” 2012

Rosną przychody, są zyski



ŹRÓDŁO: LISTA 500, „RZECZPOSPOLITA”

Na Liście 2000 „Rzeczpospolitej” są 43 firmy z woj. zachodniopomorskiego z następujących branż:



ŹRÓDŁO: LISTA 2000, „RZECZPOSPOLITA” 2012

JESTEŚMY KONKURENCYJNI

Od stuleci handel zagraniczny jest źródłem dobrobytu. Umożliwia najlepsze wykorzystanie kapitału i pracy. Dzięki niemu konsumenci mają większy wybór towarów i niższe ceny. Natomiast zdolność do eksportu jest dowodem na konkurencyjność poszczególnych przedsiębiorstw i narodowej gospodarki.

Pomorze Zachodnie z 26-procentowym udziałem eksportu w przychodach ze sprzedaży znajduje się powyżej średniej krajowej i ma tak znanych eksporterów jak Swedwood, Police i Polska Żegluga Morska. Wyniki niektórych pokazujemy na mapie. Ich łączne przychody z eksportu stanowią prawie połowę eksportu z regionu i to dzięki niemu istnieją w nich setki miejsc pracy. W sumie eksporterami jest ponad 650 firm z woj. zachodniopomorskiego.

Mieszkańcy naszego regionu na ogół doceniają fakt, że konkurencyjność na rynku globalnym i eksport wzmacniają prestiż kraju. Ze stwierdzeniem, że prywatni przedsiębiorcy budują siłę ekonomiczną Polski na świecie, zgadza się tu 54 proc. osób.

1. Co czwarta firma jest eksporterem*
2. Średnio co czwarta złotówka sprzedaży pochodzi z eksportu
3. Kierunki eksportu z regionu: Unia Europejska, ale również Rosja, Indie, Chiny

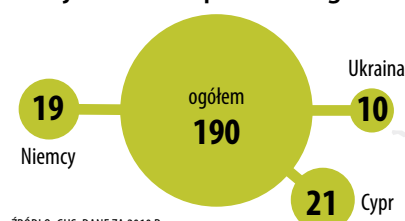
* Dotyczy firm zatrudniających powyżej dziewięciu osób

Eksport z Pomorza Zachodniego jest

3

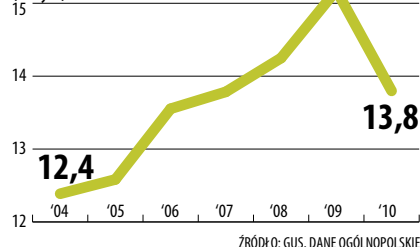
razy większy niż eksport owoców i warzyw z całej Polski

Liczba jednostek zagranicznych (filii, spółek i oddziałów) firm z woj. zachodniopomorskiego



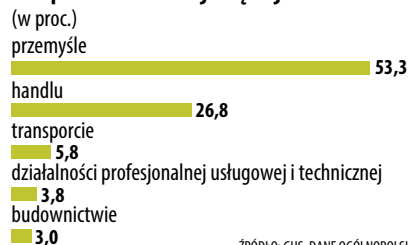
ŹRÓDŁO: GUS, DANE ZA 2010 R.

Liczba firm-eksporterów w Polsce (w tys.)



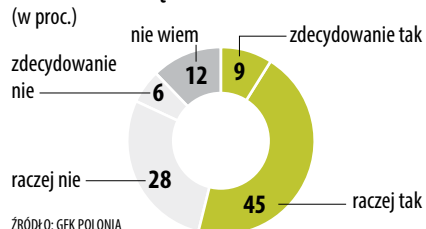
ŹRÓDŁO: GUS, DANE OGÓLNOPOLSKIE

Nie tylko wśród dużych, lecz także wśród MSP jest w Polsce wielu eksporterów. Najwięcej w (w proc.)

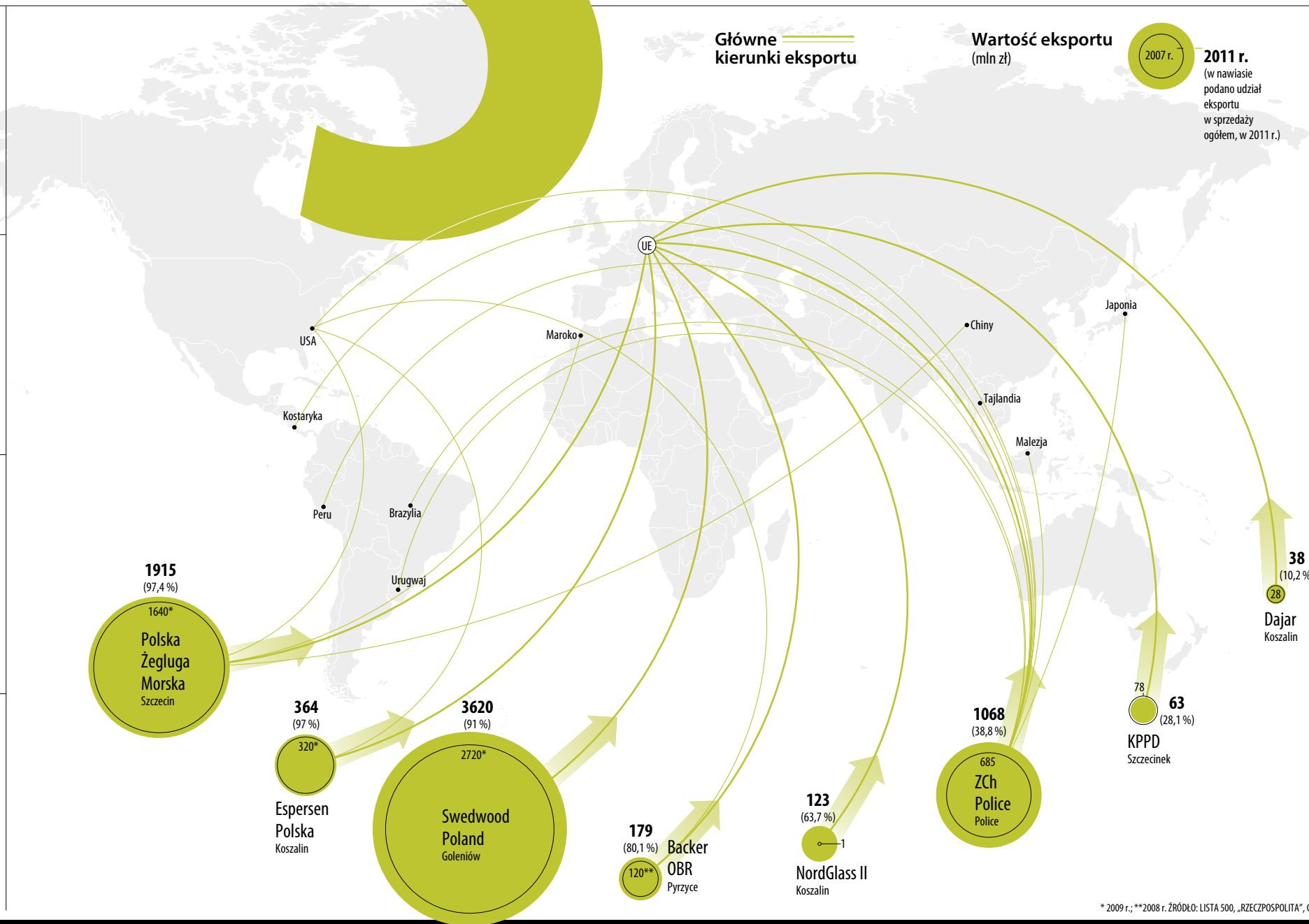


ŹRÓDŁO: GUS, DANE OGÓLNOPOLSKIE

Prywatni przedsiębiorcy budują siłę ekonomiczną Polski na świecie (w proc.)



ŹRÓDŁO: GFK POLONIA DLA PKPP LEWIATAN



* 2009 r.; ** 2008 r. ŹRÓDŁO: LISTA 500, „RZECZPOSPOLITA”, GUS, SPÓŁKI

ROLNIK

PRAWDZIWI MIKROPRZEDSIĘBIORCA

Na Pomorzu Zachodnim jest 48 tys. gospodarstw rolnych, w części małych i bardzo małych. Niektóre z nich nie przynoszą dochodu, bo nie sprzedają swoich produktów. Jednak w naszym regionie mamy też wśród rolników wielu prawdziwych przedsiębiorców.

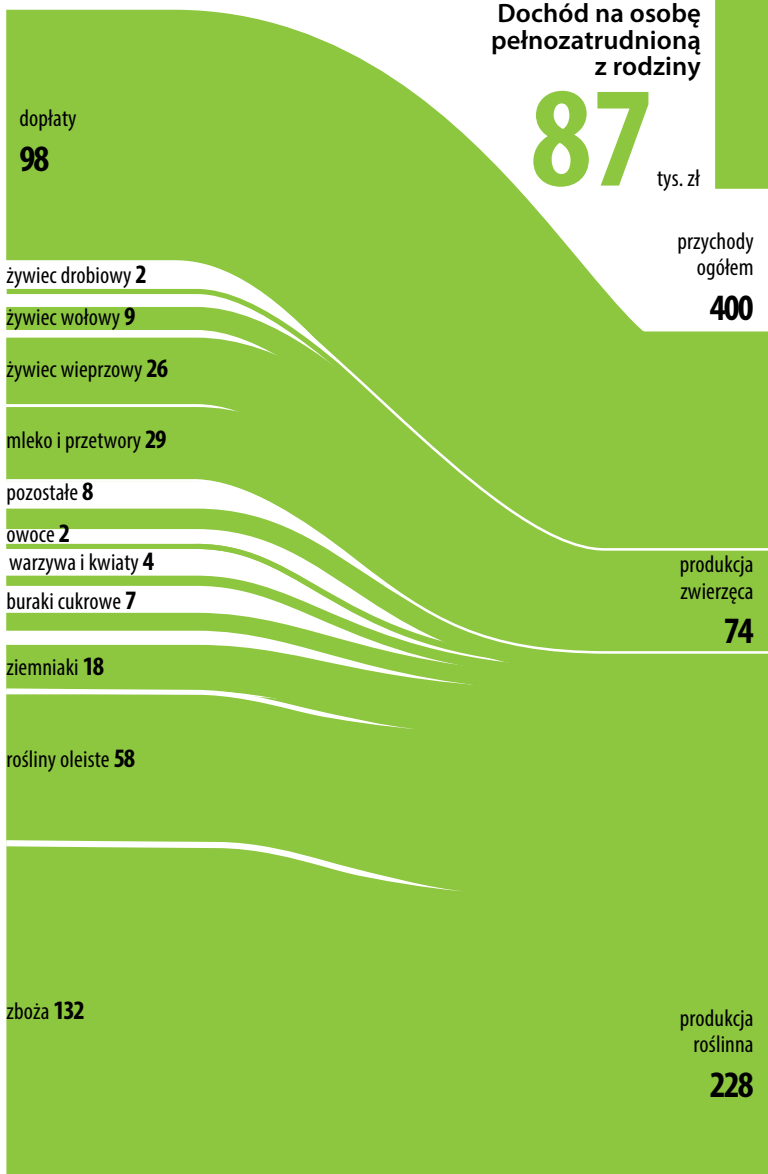
Efektywność ekonomiczną gospodarstw rolnych bada Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Obserwuje ponad 700 tys. gospodarstw rolnych w Polsce, a niektóre z nich (ponad 5 tys.) prowadzą rachunkowość rolniczą, dzięki czemu możemy się dowiedzieć, jakie mają przychody i koszty.

W woj. zachodniopomorskim w badaniach tych w 2010 roku uczestniczyło 214 efektywnych ekonomicznie rodzinnych gospodarstw rolnych. To mogą być małe obszarowo gospodarstwa, ale całe pod szkłem, duże sadownicze czy wielkoobszarowe zorientowane na produkcję mięsa, mleka czy zboża. Ilustracja obok pokazuje przeciętne dochody i koszty tych właśnie gospodarstw. Liczby dowodzą, że są to rzeczywiście mikroprzedsiębiorstwa.

- 1,6 mln złotych wynoszą średnio aktywa efektywnego gospodarstwa rolnego w regionie
- Pracują w nim średnio niewiele ponad 2 osoby
- Ich produkcja wyniosła przeciętnie 306 tysięcy złotych

Przychody gospodarstwa to

Roczne przychody – koszty
(w tys. zł)



Dochód z rodzinnego gospodarstwa rolnego

158 tys. zł
Dochód na osobę pełnozatrudnioną z rodziny
87 tys. zł

koszty ogółem
239

produkcja zwierzęca
74

koszty ogólnogospodarcze
56

koszty bezpośrednie
121

produkcja roślinna
228

czynsze **6**

odsetki **6**

podatki **7**

wynagrodzenia **7**

amortyzacja **44**

pozostałe **8**

usługi **3**

koszty utrzymania maszyn i budynków **15**

energia **29**

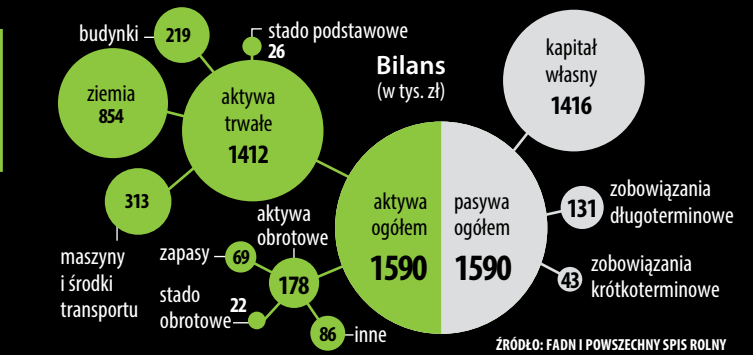
pozostałe **4**

nasiona i sadzonki **14**

środki ochrony roślin **21**

pasze **36**

nawozy **46**



47 738 proc. obrotów mikrofirmy z naszego województwa

W woj. zachodniopomorskim mamy

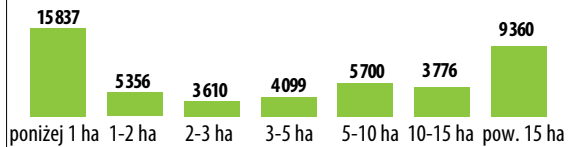
47 738 gospodarstw rolnych

Ale tylko

9360

ma powyżej 15 ha powierzchni

Liczba gospodarstw pod względem obszaru



69 proc.

użytków rolnych to gospodarstwa indywidualne

W 2011 r. rolnicy sprzedali w skupie produkty roślinne za **1084** mln zł

a zwierzęce za **1104** mln zł

90

W przeliczeniu na jednego mieszkańca regionu było to

90 kilogramów żywca rzeźnego

85 litrów mleka

Rolnicza firma raportuje, ekonomiści obliczają (badania FADN)

214 gospodarstw w woj. zachodniopomorskim – pod względem wartości ekonomicznej średnich i dużych – prowadziło w 2010 r. rachunkowość rolniczą na potrzeby systemu FADN. Oto portret przeciętnego z nich:

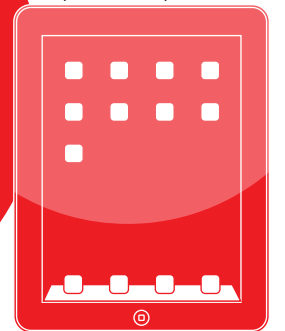
Roczny czas pracy własnej wynosi	4338 godzin	Czyli w każdym pracuje, średnio licząc, osoby „na pełny etat”	1,82	Do tego wykorzystują	761 godzin rocznie pracy najemnej	Czyli zatrudniają, średnio licząc, osoby „na pełny etat”	0,35
Zatem w takiej rolniczej mikrofirmie pracują w sumie przeciętnie niewiele ponad 2 osoby	95,9 ha	Średnio gospodarują na ha ziemi własnej i dzierżawionej	305 674 zł	Wartość jej produkcji wynosi	347 tys. zł	Wartość przychodów przeciętnej mikrofirmy w woj. zachodniopomorskim to*	347 tys. zł

JESTEŚMY INNOWACYJNI

283

tysiące i-Padów 3

(cena: 2100 zł)



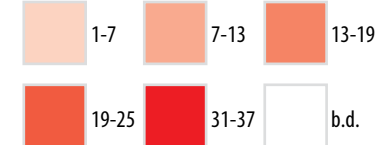
Według badań GUS woj. zachodniopomorskie ma dość niski odsetek przedsiębiorstw innowacyjnych wśród firm przemysłowych – 15,5 proc., a na najnowszej liście najbardziej innowacyjnych firm „Rzeczpospolitej” z regionu w czołówce nie ma nikogo. W ubiegłym roku był producent innowacyjnych oczyszczalni ścieków Ekowodrol z Koszalina (piszemy o nim obok). W sumie przedsiębiorcy regionu w 2010 r. zainwestowali w innowacje 594 mln zł.

To zdecydowanie za mało. Tym bardziej że w Polsce nakłady na badania i rozwój jako odsetek produktu krajowego (0,74 proc.) są bardzo niskie. A w woj. zachodniopomorskim ten wskaźnik wynosi zaledwie 0,22 proc. (103 zł na mieszkańca w 2010 r.). Według Adama Górala, twórcy Asseco, innowacyjność to doskonalenie produktu, a niekoniecznie wymyślenie tego, czego nikt inny nie wymyślił. To daje szansę na sukces polskim kreatywnym przedsiębiorcom, także tym, którzy nie mają wystarczających środków.

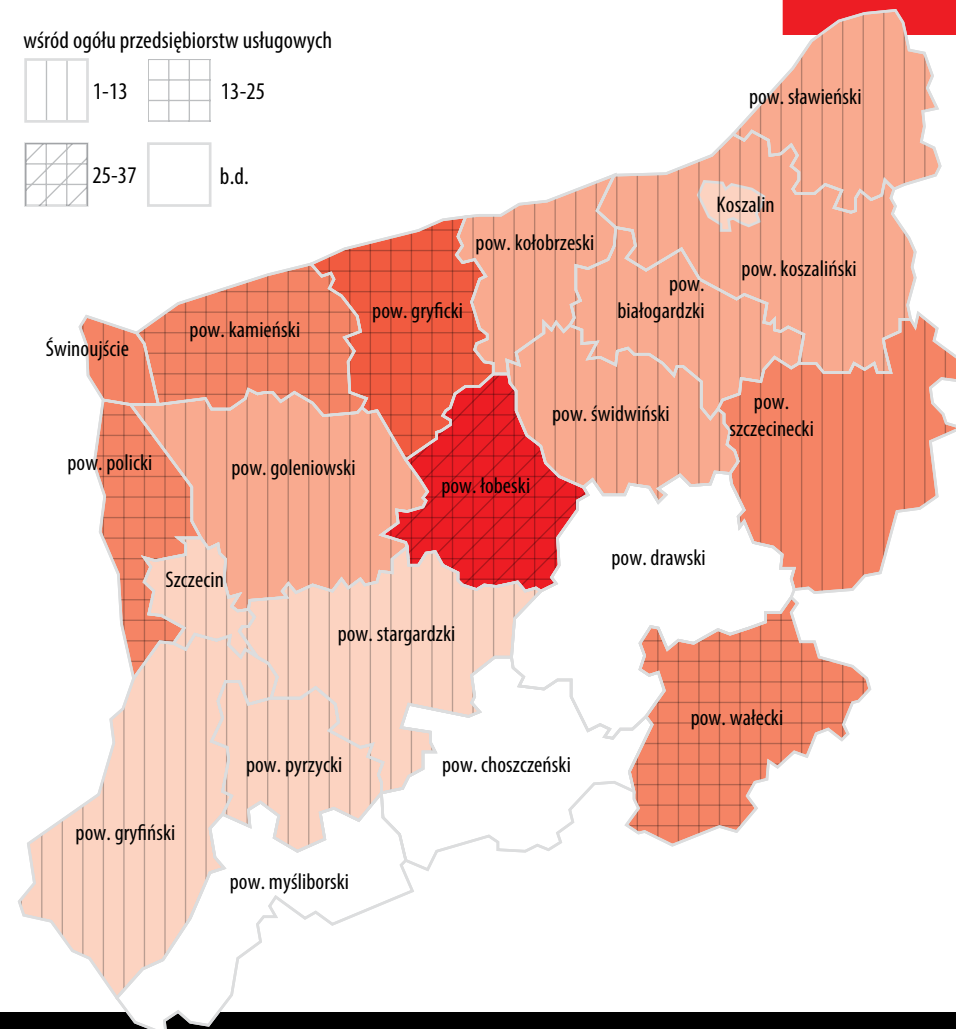
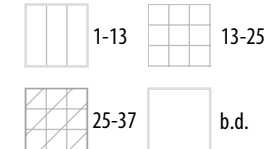
594 mln zł nakładów zachodniopomorskich firm na innowacje to

Przedsiębiorstwa innowacyjne (2008-2010 r., w proc.)

wśród ogółu przedsiębiorstw przemysłowych



wśród ogółu przedsiębiorstw usługowych



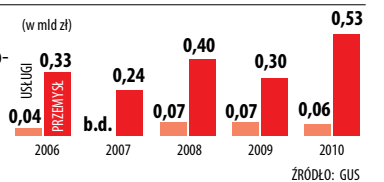
W jednostkach badawczo-rozwojowych w przedsiębiorstwach woj. zachodniopomorskiego pracowały w 2010 r.

132 osoby
28,2 proc. więcej niż w 2005 r.

Średnio nakłady w jednym inwestującym w innowacje przedsiębiorstwie przemysłowym w 2010 r. wynosiły

3708 tys. zł

Nakłady firm w woj. zachodniopomorskim na działalność innowacyjną wyniosły:

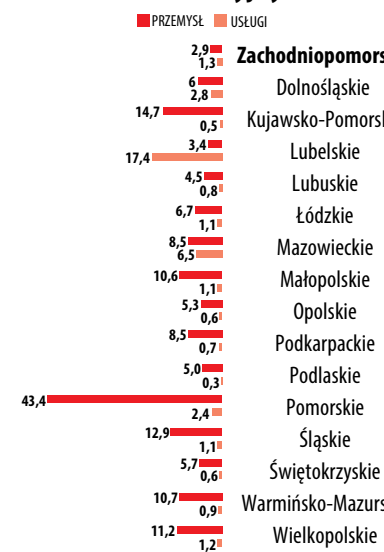


a w usługowym

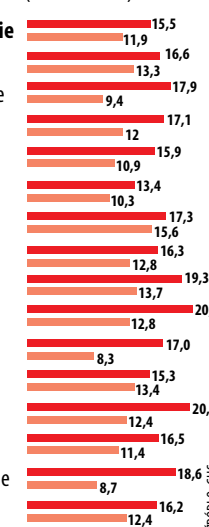
877 tys. zł

1. W innowacje inwestujemy w regionie ok. 0,5 mld złotych rocznie
2. W przemyśle 15,5 procent firm z Pomorza Zachodniego GUS uznaje za innowacyjne
3. W sferze badań i rozwoju w przedsiębiorstwach regionu pracują tylko 132 osoby

Sprzedaż produktów innowacyjnych*



Odsetek firm innowacyjnych (2008-2010 r.)



Od elastycznej oczyszczalni do książki pachnącej liliami

Ekowodrol z Koszalina znalazł się w pierwszej dwudziestce listy najbardziej innowacyjnych firm „Rzeczpospolitej”. Firma wyspecjalizowała się w budowie innowacyjnych oczyszczalni i dysponuje własnym laboratorium i biurom projektowym. – Po raz pierwszy zbudujemy oczyszczalnię membranową o wyjątkowej elastyczności mówi „Rzeczpospolitej” Adam Czyłeko, menedżer projektów innowacyjnych EkoWodrolu. To ważna zaleta, bo w miejscowościach turystycznych w sezonie liczba mieszkańców zwiększa się niemal dziesięciokrotnie, a oczyszczalnia musi działać sprawnie bez względu na liczbę użytkowników. Z kolei nagrodzone w konkursie na liderów innowacji w kategorii innowacje produktowe Kurtiak i Ley Wydawnictwo Artystyczne to firma introligatorska i wydawca unikatowych bibliofilskich edycji. Na przykład kilka lat temu „Królową burz wiosennych” Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej wydali na łosośowym papierze, każda strona pachnie liliami, a oprawa wykonana jest z żakardu jedwabnego. Kolor, zapach i tkanina były ulubionymi poetki.

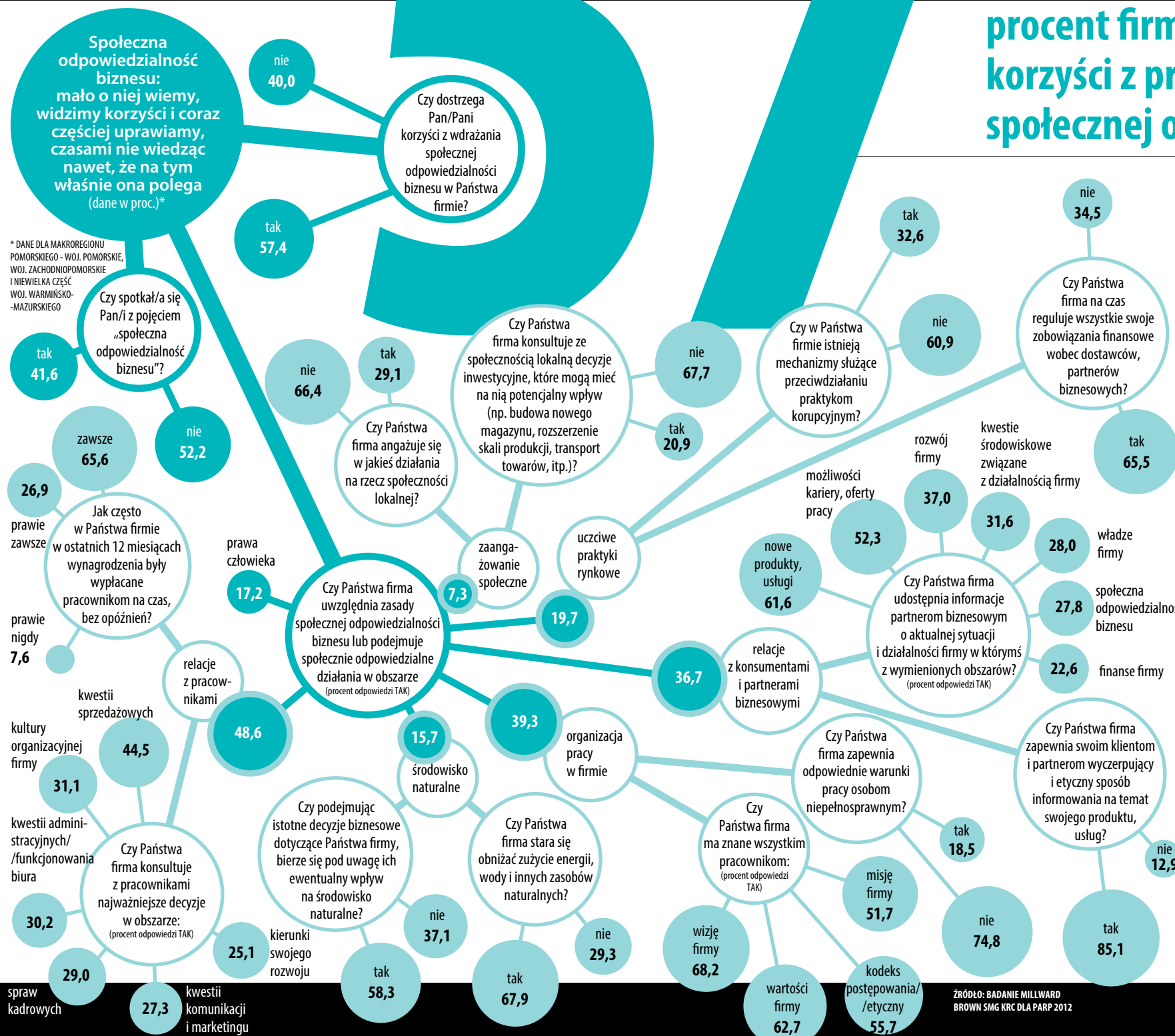
* PRZYCHODY ZE SPRZEDAŻY PRODUKTÓW INNOWACYJNYCH - NOWYCH ALBO ISTOTNIE ULEPSZONYCH - JAKO ODSETEK PRZYCHODÓW ZE SPRZEDAŻY OGÓŁEM

ODPOWIEDZIALNY BIZNES TO MY

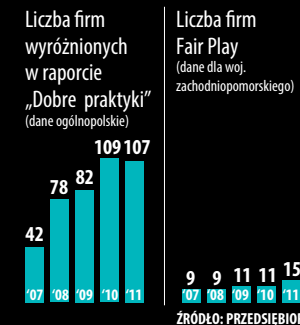
Zasady społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR) stopniowo zyskują w Polsce popularność. Największe badanie na temat CSR przeprowadził MillwardBrown SMG KRC na zlecenie Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. Jego wyniki przedstawiamy obok. Jeszcze 10 lat temu tylko pojedyncze firmy wprowadzały zasady CSR, teraz w niektórych obszarach nawet ponad jedna trzecia deklaruje ich stosowanie. Bo jak powiedział już wiele lat temu Henry Ford: „biznes, który tylko robi pieniądze, to marny biznes”.

Im więcej firm będzie stosować zasady CSR, tym lepszy będzie wizerunek przedsiębiorców. W woj. zachodniopomorskim ze stwierdzeniem, że typowy przedsiębiorca prywatny jest uczciwy wobec partnerów handlowych i klientów, zgadza się 61 proc. mieszkańców regionu (nie zgadza się 30 proc.). Również ponad połowa badanych (58 proc.) uważa, że przedsiębiorcy są uczciwi wobec państwa, płacąc podatki i przestrzegając prawa.

1. 25 proc. firm konsultuje z pracownikami kierunki swojego rozwoju
2. Dwie trzecie przedsiębiorców zawsze wypłaca wynagrodzenia na czas
3. 56 proc. firm ma znany pracownikom kodeks etyczny

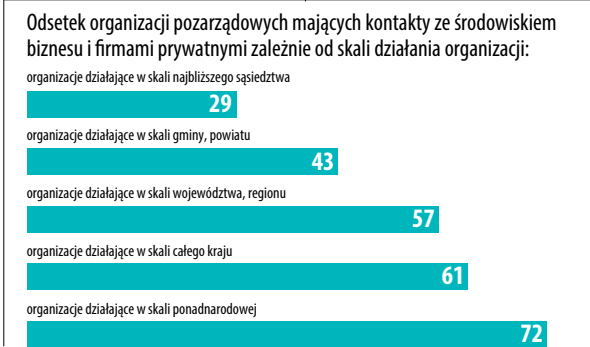
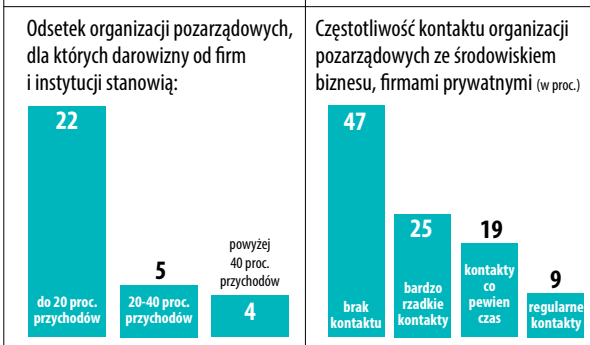


procent firm makroregionu dostrzega korzyści z przestrzegania zasad społecznej odpowiedzialności biznesu



Działająca w całej Polsce sieć handlowa Tesco w roku 2011 rozpoczęła realizację projektu, którego głównym celem jest wspieranie różnorodności w firmie i budowanie wieloaspektowej kultury organizacyjnej, wolnej od dyskryminacji. Projekt składa się z sesji szkoleniowych dla menedżerów oraz osób odpowiedzialnych m.in. za tworzenie grafików pracy. W ubiegłym roku projekt skupiał się na zwiększeniu zatrudnienia w niepełnym wymiarze godzin oraz zatrudnianiu osób z różnym stopniem niepełnosprawności. W ciągu pół roku zatrudnienie w elastycznym czasie pracy zostało zwiększone o 11,9 procent, a zatrudnienie osób niepełnosprawnych o 29 procent.

Jedną z form realizacji zasad odpowiedzialnego biznesu jest wspieranie przez firmy organizacji pozarządowych. W Polsce w 2010 roku zarejestrowanych było 12 tys. fundacji i 71 tys. stowarzyszeń. Co trzecie z nich korzystało ze wsparcia firm i instytucji. Są one czwartym co do wielkości źródłem finansowania po składkach członkowskich, samorządach i darowiznach od osób fizycznych. Poniżej prezentujemy dane dla całej Polski.



Konkurs „Biznes. Dobry wybór”

Celem konkursu „Biznes. Dobry wybór” było wyłonienie w każdym województwie galerii przedsiębiorców, z których region może być dumny. Konkurs miał charakter otwarty – zgłoszenia swojego kandydata mógł dokonać każdy dzięki formularzowi dostępnemu na tej stronie internetowej www.wizerunekprzedsiębiorcy.pl. Ostatecznego wyboru dokonywały kapituły wojewódzkie, złożone z przedstawicieli PKPP Lewiatan, regionalnych organizacji biznesowych, administracji lokalnej oraz mediów. Aby trafić do grona laureatów, trzeba było wykazać się przynajmniej w jednej z trzech kategorii:

- **sukces w biznesie** – tu brane były pod uwagę firmy, które osiągnęły wymierny sukces biznesowy i są wiodącymi przedsiębiorcami w regionie, a także osoby, które potrafiły przełożyć kapitał intelektualny i materialny na dobrze prosperujące, przynoszące zyski i mądrze zarządzane przedsiębiorstwo,

- **lokalne zaangażowanie CSR** – tu liczyli się przedsiębiorcy, którzy w swojej działalności uwzględniają interesy społeczne regionu i jego mieszkańców, działają strategicznie na rzecz poprawy warunków ich życia mieszkańców i rozwoju regionu, są zaangażowani w inicjatywy społeczne i edukacyjne, biorą udział w akcjach charytatywnych, sponsorują ważne społecznie przedsięwzięcia,

- **przestrzeganie zasad dobrego pracodawcy** – tu trzeba się było wykazać zarządzaniem zasobami ludzkimi w duchu partnerskim, co oznacza gwarantowanie pracownikom dobrych warunków pracy i rozwoju, przestrzeganie Kodeksu pracy oraz wykazywanie społecznej wrażliwości w kształtowaniu relacji z pracownikami.

Konkurs jest częścią projektu „Poprawa wizerunku przedsiębiorców”, współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

KAPITUŁA

Olgiard Geblewicz, Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego, **Anna Kornacka**, prezes Związku Pracodawców Pomorza Zachodniego Lewiatan, **Tomasz Kowalczyk**, redaktor naczelny Kuriera Szczecińskiego, **Adam Rudawski**, prezes zarządu Radia Szczecin SA, **Maria Bartczak**, dyrektor TVP SA Oddział Szczecin

PATRONI MEDIALNI

Kurier Szczeciński

Polskie Radio Szczecin

TVP Szczecin

Laureaci z województwa zachodniopomorskiego



44

TOMASZ ADAMCZYK
EPA SP. Z O.O.



46

GRZEGORZ DOBOSZ
ZAKŁAD PRODUKCJI
SPOŻYWCZEJ „DOBOSZ”
– DANIEL DOBOSZ



48

ARTUR KORNOBIS
OBJECTCONNECT



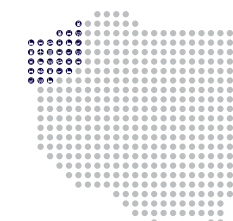
50

IRENEUSZ MISKI
TIETO POLAND
SP. Z O.O.



52

ZBIGNIEW WIELGOSZ
GBS BANK



EPA: cztery żywioły

Wiatraki, statki, biura, klub sportowy. Wiatr (napędzający wiatraki), woda (do przemierzania), ziemia (praca za biurkiem), ogień (w sercach kibiców) – wygląda na to, że szczecińska firma EPA opanowała wszystkie cztery żywioły. I dalej się rozwija.

Szczecińska spółka EPA, której wiceprezesem i jednym z założycieli jest Tomasz Adamczyk, doskonale prosperuje w energetyce, ale i w wielu innych dziedzinach. Jest pionierem w dziedzinie energetyki wiatrowej w Polsce, ale i dystrybutorem systemów i urządzeń radiokomunikacyjnych, morskich systemów nawigacyjnych oraz profesjonalnych systemów informatycznych i usług księgowych. Fani piłki nożnej mogą ją kojarzyć jako głównego akcjonariusza spółki Pogoń Szczecin.

Woda – EPA Marine

EPA (Przedsiębiorstwo Elektroniki, Pomiarów i Automatyki) rozpoczęła swoją działalność w marcu 1988 roku, jeszcze w okresie PRL-u. Jej założyciel Tomasz Adamczyk i jego przyszli wspólnicy pracowali wtedy w Stoczni Szczecińskiej. – Zajmowaliśmy się uruchamianiem dość skomplikowanych urządzeń – automatyka siłowni, sterowanie silnika głównego. Czuliśmy się jednak niedocenieni, a poza tym czas wolny mieliśmy niezagospodarowany. A chcieliśmy działać, coś robić – mówi Adamczyk, obecny wiceprezes EPA. Adamczyk razem z Jarosławem Mroczkiem i innymi wspólnikami założył spółkę EPA.

Początkowo dla innych stoczni i armatorów wykonywali te prace, którymi zajmowali się w Szczecinie – tyle

że mieli możliwość robić sprawniej, szybciej i solidniej. – W tamtych czasach stosunkowo łatwo było rozwinąć skrzydła, bo właściwie jedynym naszym konkurentem była państwowa firma MOS, mało prężna jak to państwowe przedsiębiorstwa w tamtym czasie – wspomina wiceprezes Adamczyk. Spółce EPA z łatwością zatem przyszło przejęcie ich zleceń, nawiązali współpracę z renomowanymi firmami z Danii oraz Wielkiej Brytanii, bardzo szybko stali się numerem jeden na rynku w Polsce w swojej branży.

Z czasem zaczęli być kojarzeni nie tylko ze statkami, ale i z radiokomunikacją i systemami łączności. To umożliwiło im utworzenie pierwszego Działu Elektroniki Morskiej, później przekształconego w spółkę EPA Marine. Szybko jednak usługi dla stoczni i armatorów przestały przedsiębiorcom ze Szczecina wystarczać. Postanowili zająć się czymś, co z polskiej perspektywy wydawało się nieosiągalne: energetyką wiatrową.

Wiatr – EPA Wind

Pierwszymi partnerami w dziedzinie energetyki wiatrowej, a zarazem nauczycielami w tej branży były firmy duńskie: grupa ELSAM oraz firma Ve-

stas. Dzięki przetargowi ogłoszonemu przez gminę Nowogard na wybudowanie turbiny wiatrowej, która w efekcie powstała we współpracy z Elektromontażem Szczecin, EPA zaistniała na rynku, stając się w ten sposób pionierem tej dziedziny energetyki w Polsce. – Energetyka wiatrowa, niestety, nie ma porządnego wsparcia ze strony rządu, dlatego też przeżywa wznosy i upadki. Chociaż nie można generalizować, ponieważ są regiony, gdzie administracja samorządowa wspiera rozwój czystej energii – mówi wiceprezes Adamczyk.

EPA wystartowała na tym rynku wcześniej niż inni. Konkurencja do dziś odnosi się do nich z szacunkiem, uważa ich za wzór. Obecnie firma sprzedaje jedynie gotowe projekty, które są gotowe do realizacji. Resztą zajmuje się inwestor – wybudowanie farmy wiatrowej kosztuje, bagatela, 250 mln złotych. – Na taką skalę działalności jeszcze nie możemy sobie pozwolić – mówi wiceprezes.

Ziemia – EPA Systemy i EPA Omnia

Od 2011 roku spółka EPA jest holdingiem i rozwija się wertykalnie, osobno w każdym sektorze działalności. Wyspecjalizowane spółki mają określoną branżę. – EPA jest w tej chwili spółką holdingową, która ma udziały w różnych podmiotach zależnych. Sama nie prowadzi żadnych działań operacyjnych, ponieważ cała

działalność operacyjna została przeniesiona do spółek zależnych – tłumaczy wiceprezes Adamczyk.

Oprócz firm zajmujących się morzem i wiatrem, działają jeszcze dwie – EPA Systemy, zajmująca się niszowymi rozwiązaniami informatycznymi oraz EPA Omnia – której zadaniem jest obsługa logistyczno-administracyjna i biznesowa wszystkich spółek w grupie, a także zleceń księgowych dla zewnętrznych firm.

Dynamika rozwoju szczecińskiego holdingu dowodzi, jak skuteczna jest optymalizacja zadań wynikająca z decentralizacji.

Ogień – akcjonariusz Pogoni Szczecin

Choć biznes zna szczecińską firmę głównie jako dostawcę rozwiązań dla energetyki wiatrowej, mieszkańcy Pomorza Zachodniego kojarzą ją z zupełnie innej strony. Obecnie EPA podgrzewa piłkarskie emocje finansując klub piłkarski Pogoń Szczecin. Na stronie Pogoni EPA jest wymieniona na dzielnym miejscu wśród sponsorów, po gminie, mieście i województwie, ale np. przed Coca-Colą.

– Staliśmy się głównym akcjonariuszem, co wydatnie przekłada się na rozwój regionu, ponieważ dzięki naszej współpracy Pogoń zaczęła się rozwijać – mówi wiceprezes Tomasz Adamczyk.

To nie koniec działalności pozabiznesowej grupy, bowiem spółka w miarę możliwości angażuje się w działania na rzecz kultury. Od wielu lat EPA współpracuje z szczecińskim Teatrem Polskim, jest sponsorem imprez corocznych w Czarnym Kocie Rudym, czyli na kabaretowej scenie teatru. Promuje też sam Szczecin, współorganizuje koncerty oraz finansuje stypendia dla dzieci i młodzieży.



„EPA jest w tej chwili spółką holdingową, która ma udziały w różnych podmiotach zależnych. Oprócz spółek zajmującej się morzem i wiatrem działają jeszcze dwie, odpowiedzialne za sprawy informatyczne i biurowe.

TOMASZ ADAMCZYK

www.epa.com.pl

Czekoladowy labirynt

Rodzinna firma Dobosz z Trzebieży nad Zalewem Szczecińskim produkuje cukierki. Toffiki, czekoladki, krówki, pralinki, mleczko w czekoladzie, galaretki w cukrze, iryski, suguski... miesięcznie bramy zakładu opuszcza ok. 600 ton różnych słodkości. Trafiają w najodleglejsze zakątki świata.

W powietrzu unosi się zapach słodkości jak po otwarciu szczelnej torebki z czekoladkami, pralinkami czy cukierkami – tyle że tysiąc razy mocniejszy. Od tej woni wariują wszystkie zmysły, mimowolnie uśmiecham się od ucha do ucha. Uśmiecha się też nasz fotograf, uśmiechają się panie w białych strojach pracujące w niesamowitym tempie przy pakowaniu cukierków. W hali, w której długim taśmociągiem jedzie niekończąca się defilada ptasiego mleczka, każdy odwiedzający ma sześć lat, choćby dowód osobisty wskazywał inaczej.

Od rozdzielni do słodyczy

Hala produkcyjna jest ogromna, w firmie pracuje ponad 300 osób. Ale jej ogromu nie widać, perspektywę zaburzają wysokie stopy skrzynek. Każda zawiera dość słodkości, by niejednego dietetyka przyprawić o drzenie. W czekoladowym labiryncie Grzegorz Dobosz porusza się pewnie, jak po własnej kuchni. Gdy prowadzi nas wśród skrzynek ze słodyczami, z żalem w głosie mówi, że w tym miesiącu lekarz zabronił mu jeść słodyczy. – To mit, że producenci czekoladek ich nie jedzą. Czasem w domu i kilogram dziennie zejdzie – mówi i zerka czule na kolorowe srebberka kryjące śliwki w czekoladzie czy galaretki w cukrze.

W latach 80. na niewielką skalę produkował urządzenia elektryczne: szafy sterownicze, rozdzielnie czy przystawki pomiarowe dla branży budowlanej. – To był fajny biznes, ale trudne lata. O takich jak my mówiło się „prywaciarze”, trochę z dystansem, trochę z pogardą, bo człowiek nie wpasowywał się w system – wspomina. Gdy w końcu nadarzyła się okazja, w 1988 roku wyjechał z rodziną z PRL na Zachód. Czasy się jednak zmieniły i już po trzech latach Doboszowie wrócili do rodzinnej Trzebieży, malowniczo położonego miasteczka rybackiego nad brzegiem Zalewu Szczecińskiego. W styczniu 1993 roku w dawnym warsztacie elektrycznym uruchomili produkcję cukierków.

– Mieliśmy trochę odłożonych pieniędzy, co pozwoliło nam na zakup nowej linii do produkcji „krówek”. Produkcję zaczęliśmy zatrudniając 20 osób. Ale okazało się, że to nie jest taka prosta branża, jak nam się wydawało – mówi.

Doboszowie uczyli się fachu od zera. Pan Grzegorz skupił się na stronie technicznej i biznesowej firmy, jego żona na technologicznej, dobieraniu smaków, komponowaniu receptur. Z początku szczęście im sprzyjało.

– Po pięciu latach uzyskaliśmy certyfikat koszerności i zaczęliśmy eksport do Izraela, potem do innych krajów. Były lata, że prawie 100 proc. produkcji szło na eksport do Rosji – opowiada prezes Dobosz. Jednak pod koniec dekady eksport na Wschód zamarł. Wiele firm z branży spożywczej upadło, a Doboszowie zagryźli zęby – i przetrwali. – Polskiego rynku niemal nie znaleźliśmy, trzeba było budować sieć handlową od zera. Dziś posiadamy własnych przedstawicieli, którzy obsługują odbiorców hurtowych i detalicznych. Utworzyliśmy również nasze oddziały dystrybucyjne w większych miastach. W ostatnim czasie zostały sprywatyzowane, ale nadal dystrybuują wyłącznie nasze

cukierki – mówi prezes. Jego firma współpracuje też na stałe z ponad 400 hurtowniami w całym kraju.

Firma działa na rynku już 20 lat, w tym czasie dorobiła się już własnych tradycji. Organizuje m.in. pikniki rodzinne dla wszystkich pracowników firmy.

Ponad
300
osób

zatrudnia
firma Dobosz

Wojna z urzędem

Wiele firm, gdy tylko odniesie sukces, przekształca się w spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, by się chronić. – Przed urzędami, które z dnia na dzień mogą w Polsce zamknąć firmę, ot tak – mówi Grzegorz Dobosz. Doświadczył tego na własnej skórze: przez sześć lat miał na głowie kontrolę Urzędu Kontroli Skarbowej. Urzednicy zajmowali konta zakładu, wchodzili na hipotekę, blokowali pieniądze, nakładali



„ Nasze słodycze trafiają nie tylko na polski rynek, ale praktycznie na cały świat. Mnie samemu trudno się im oprzeć – to mit, że producenci czekoladek ich nie jedzą.

GRZEGORZ DOBOSZ

kolejne kary. – Przez cały ten czas walczyliśmy o przetrwanie, byle na pensje dla pracowników starczyło na koniec miesiąca. Gdybyśmy mieli współnika, pewnie już byśmy dawno upadli, bo

taki stres trudno wytrzymać. Ale jesteśmy firmą rodzinną i jakoś przetrwaliliśmy – mówi. W obronie firmy pracownicy demonstrowali w Szczecinie, o sprawie pisała lokalna prasa.

Urzedniczki kwestionowały np. faktury za obecność firmy na największych targach spożywczych w Niemczech, pytały, ile cukierków firma tam sprzedała, twierdziły, że to wycieczka krajoznawcza. A przecież na targach nawiązuje się kontakty, które mogą owocować sprzedażą po kilku latach. – Wskazywano, że są za duże ubytki przy produkcji, co jest nieprawdą. Nasze wyjaśnienia w ogóle nie były brane pod uwagę, choć przy produkcji pracowały u nas i nadal pracują osoby niepełnosprawne. W 2010 r. sprawę z UKS-em wygraliśmy, ale pieniędzy do dnia dzisiejszego nam nie oddano – opowiada prezes. – Urzednicy dostali wysokie premie za pieniądze, które po wygranej przez nas sprawie powinny zostać zwrócone na konto firmy. Zatrudniamy setki ludzi, płacimy ogromne podatki liczone w milionach złotych, i zostajemy za to niestety ukarani. Nigdy nie było sporów z załogą, wszystko firmujemy swoim nazwiskiem. Podejście ludzi do pracodawców się poprawia, szkoda, że nie podejście administracji państwowej do nas – mówi gorzko.

Mimo tych doświadczeń do dziś prowadzi firmę jako działalność gospodarczą osoby fizycznej, więc za wszystko odpowiada własnym majątkiem. I stworzył najpewniej jedną z największych jednoosobowych firm w kraju: w szczytowym momencie zatrudniał 500 osób, dziś ponad 300. W firmie nadal pracuje żona, od kilku lat także oboje dzieci. Produkcja obejmuje już 30 działów, a każdy w kilku smakach. Trafia głównie na polski rynek, ale także na cały świat. Firma Dobosz jest jak chłopiec z bębenkiem, zdobiący logo zakładu, który pomimo przeszkód dziarsko maszeruje naprzód, wybijając rytm i porywając innych za sobą. Z uśmiechem, bo w tej branży nie da się nie uśmiechać.

www.dobosz.pl

Szczecin najbliżej Zachodu

Dzięki usługom szczecińskiej firmy ObjectConnect prezes dużej europejskiej korporacji, popijając poranną kawę, może dokonać szybkiego przeglądu wszystkich zadań realizowanych przez zespół pracowników. I to nie tylko ich ogólny przebieg, ale także szczegóły – czy np. nikt z pracowników nie spóźnia się danego dnia do pracy.

Jak sprawić, żeby firma sprzedająca oprogramowanie, której siedziba znajduje się w mieście oddalonym od centrum kraju, zarabiała na siebie? Artur Kornobis, prezes szczecińskiej spółki ObjectConnect, znalazł rozwiązanie - system SaaS (software as a service, czyli „oprogramowanie jako usługa”). Są to narzędzia umożliwiające firmom sprawne działanie, gdzie świadczoną usługą nie jest fizyczna działalność, ale oprogramowanie. Jednocześnie sam program i związane z nim dane znajdują się w tzw. chmurze danych – czyli dostępne są z każdego podłączonego do sieci miejsca, dla użytkownika niemal dowolnego urządzenia, czy to będzie tablet, smartfon, czy komputer stacjonarny. Istotnym elementem jest tutaj program Microsoft SharePoint, zaprojektowany z myślą o programowaniu i wdrażaniu dedykowanych rozwiązań biznesowych. Oferująca je firma może znajdować się praktycznie gdziekolwiek, bo nawet zakup licencji następuje zdalnie.

Gotowi na najgorsze

ObjectConnect powstał w 1999 roku w Hamburgu i od początku był projektem transgranicznym, bo w internecie nie ma granic. W 2002 roku niewiel-

kiej firmie z branży informatycznej zaufała Philips Medical Systems, jedna z dywizji koncernu Philipsa zajmująca się produkcją sprzętu dla szpitali i przychodni. Stworzone dla niej oprogramowanie pomagało w przystosowaniu sprzętu do potrzeb lokalnych odbiorców i służyło za swego rodzaju wirtualną kartotekę pacjentów. Także niemiecka armia skorzystała z usług ObjectConnect: na jednym z oferowanych przez firmę rozwiązań opiera się komunikacja w obrębie nowoczesnych niemieckich wojsk pancernych.

Start firmy zbiegł się z wyjątkowym czasem dla styku gospodarki i informatyki. Nie tylko dlatego, że internet wtedy wchodził w decydującą fazę rozwoju, ale także ze względu na... ataki z 11 września 2001 roku. Kiedy terroryści Osama bin Ladena zburzyli World Trade Center, zaczęto coraz częściej mówić o przygotowaniu firm na ryzyko, np. utraty specjalisty. Wszystkowiedzący pracownik, jak się okazuje, nie był już dla firmy osobą najbardziej pożądaną – przeciwnie, mógł być w momencie kryzysowym jej najsłabszym ogniwem. W razie utraty takiego człowieka, cały zespół mógł nagle mieć związane ręce. W biznesie nie ma miejsca na sentymenty, dlatego tak ważne stało się wtedy zarządzanie ta-

kim ryzykiem. Firmy przygotowywano na najgorsze, tak by w razie nieprzewidzianych wypadków losowych mogły szybko przetransformować się, przystosować do zmieniających się warunków i dalej się rozwijać. Zarządzanie takie nie byłoby możliwe, gdyby nie chmura danych i specjalistyczne oprogramowanie umożliwiające nie tyle zastąpienie ludzi aplikacjami, co pozwalające zachować dostęp do dorobku pracownika i systemu w sytuacji kryzysowej.

Drugi oddział ObjectConnect powstał w Berlinie, a kolejny w Szczecinie – w 2009 roku. Lokalizacja była nieprzypadkowa – z zachodniopomorskiego można dotrzeć do siedziby głównej firmy w Hamburgu w 3,5 godziny. Polski oddział ma obsługiwać rynek wewnętrzny, ale niektóre zlecenia z Niemiec spływają także do Szczecina.

Science fiction w cenie kawy

Produkty oferowane przez ObjectConnect nie należą do łatwo zbywalnych. – Nie specjalizujemy się w tzw. „rozwiązaniach pudełkowych”, produktach dla wszystkich, czyli dla nikogo, ale dostosowujemy swoje usługi do potrzeb konkretnych firm – mówi Kornobis. Wyjaśnia, że najlepszym klientem dla ObjectConnect jest korporacja mająca „świadomość informatyczną”, a takich wciąż jest mało. Ale firma przekonuje klientów w najlepszy sposób: pokazuje przedsiębiorcy, w jaki sposób dzięki zaawansowanej technologii może ograniczyć wyciekanie pieniędzy z firmy, efektywniej zarządzać i zwiększać oszczędności. – Po takim spotkaniu najczęściej na-

stępuje długi okres trawienia informacji, rzadko decyzja o zakupie następuje następnego dnia – wyjaśnia Artur Kornobis.

Fakt, że większość rozwiązań oferowanych przez szczecińską firmę opartych jest na platformie SharePoint, jednym z popularniejszych standardów w branży, dla wielu klientów jest sporą zaletą. Przedsiębiorca może wybierać spośród kilkudziesięciu tysięcy firm na całym świecie zajmujących się tą działalnością, a jednorazowy wybór nie musi być ostateczny. Decyzję można zmienić w każdej chwili, bo po zmianie firmy obsługującej oprogramowanie nowy operator szybko może przejąć obsługę aplikacji napisanych przez poprzedników.

Z perspektywy szczecińskiego Object Connect tak duża konkurencja nie jest, paradoksalnie, istotnym problemem. Fakt, że klient nie musi podpisywać z jedną firmą kontraktu na całe życie, bardziej ułatwia mu decyzję o współpracy, niż ją utrudnia. Tym bardziej że jakość usług informatycznych często idzie w parze z ceną, stąd dumpingowe ceny konkurencji zatrudniającej tysiące programistów na przykład z Indii. Wielkie firmy częściej odstrasza, niż zachęca, jako że kontrakt podpisany z takim gigantem może wiązać się z zagrożeniami bezpieczeństwa informacji. Zresztą zgodnie z branżowym powiedzeniem „każda aplikacja ma błędy, tylko nie wszystkie są jeszcze wykryte”.

Wizytówką firmy w Szczecinie jest otwarte niedawno centrum multimedialne Planet Surface. Firma ObjectConnect jest właścicielem tej marki, która jest dostępna na zasadzie franczyzy. Każdy, kto chciałby zainwestować w futurystyczną kawiarnię, ma teraz taką możliwość. Tu każdy gość może przetestować najnowsze modele urządzeń umożliwiających ko-



„Oferowane przez nas rozwiązania pokazują przedsiębiorcy, w jaki sposób – dzięki zaawansowanej technologii – może ograniczyć wyciekanie pieniędzy z firmy, efektywniej zarządzać i zwiększać oszczędności.

ARTUR KORNOBIS

munikowanie i planowanie firmowe. Wśród nowinek technologicznych znajdują się tam między innymi interaktywne stoły Microsoft Surface.

– Przypominają nieco tablet przeznaczony dla kilkunastu osób. Dzięki nim klient może zamówić potrawy bez udziału kelnerki, ale też napisać e-mail, zagrać z kolegami w grę, wspólnie pracować nad projektem czy ła-

two rozdzielić duży rachunek na współbiedniaków. W zasadzie możliwości są nieograniczone – mówi szef szczecińskiego ObjectConnect. Oglądana z zewnątrz kawiarnia przypomina scenę z filmu fantastyczno-naukowego. Tyle że istnieje naprawdę i mieści się dużo bliżej niż Hollywood.

www.objectconnect.pl

Science fiction za zamkniętymi drzwiami

Tieto jest europejskim potentatem w tworzeniu oprogramowania na zlecenie. W 30 krajach zatrudnia przeszło 18 tys. osób, z czego ok. 1200 inżynierów i informatyków w Szczecinie i Wrocławiu. To jedno z największych centrów nowoczesnych technologii w naszym kraju, choć niewielu zna je z nazwy, Tieto tworzy bowiem głównie rozwiązania dla innych firm, od producentów telefonów komórkowych po wytwórców aparatury medycznej czy energetyki.

Te wszystkie stopnie dostępu, drzwi zamykane na kod, procedury bezpieczeństwa potrzebne są dlatego, że często różne działy pracują nad podobnymi rozwiązaniami dla konkurujących ze sobą firm. Gdyby wiedza między nimi przeciekała, groziłoby to wielomilionowymi procesami – tłumaczy Ireneusz Miski, country manager w Tieto Poland, polskim oddziale koncernu. Faktycznie, do niepozornych biurowców firmy trudno się dostać niczym do siedziby oddziałów specjalnych. Za zamkniętymi drzwiami pracuje się tam nad rozwiązaniami, które dziś większości z nas mogą wydawać się dziełem wyobraźni pisarza science fiction. Tymczasem właśnie powstają, i to w Polsce.

Zaprogramować wszystko

Firma zajmuje się praktycznie każdym rozwiązaniem z zakresu informatyki przemysłowej czy użytkowej. Za zamkniętymi drzwiami toczą się tu prace nad produkcją oprogramowania pod zamówienie klienta – tworzeniem zaawansowanych systemów informatycznych – oraz inżynierią produktu. Jeżeli jakaś firma potrze-

buje rozwiązania informatycznego, a nie potrafi bądź nie ma zasobów, by wprowadzić je w życie, zgłasza się do Tieto. W praktyce oznacza to, że spółka trudni się nie tylko tworzeniem oprogramowania, ale i doradztwem, outsourcingiem, usługami badawczo-rozwojowymi czy IT. Jest niczym świetnie wyszkolony oddział do zadań specjalnych.

Zakres działań Tieto w Polsce jest bardzo szeroki – obejmuje między innymi branżę finansową (systemy bankowości elektronicznej), przemysłową (obsługa linii produkcyjnych) czy elektroniczną (pisanie oprogramowania dla producentów telefonów komórkowych), a nawet energetyczną i handlową. Taka praca jest dużo bardziej skomplikowana, niż może się wydawać niewtajemniczonym osobom. Ot, choćby wspomniane systemy operacyjne dla telefonów. – To, co użytkownik widzi na ekranie, ikonki i cały

interfejs graficzny, jest tak naprawdę zaledwie wierzchołkiem góry lodowej. Trzeba zaprogramować wszystkie funkcje, od najbardziej podstawowych, o których przeciętny użytkownik nawet nie myśli, takich jak obsługa baterii, po możliwość połączenia z siecią czy oprogramowanie GPS – tłumaczy Ireneusz Miski, prezes polskiego oddziału Tieto.

Silną stroną rodzimego oddziału jest również duży dział zajmujący się sieciami telekomunikacyjnymi. – Jesteśmy w stanie wykonać wszystko, co wiąże się z przepływem informacji w takich sieciach. Zajmujemy się

na przykład produkcją modemów czwartej generacji, modemów LTE. Projektujemy je, a następnie zajmujemy się oprogramowaniem linii produkcyjnej, na której te modemy będą produkowane – wyjaśnia Miski. LTE to następca obecnego standardu przesyłania danych w telefonii komórkowej, znanego jako 3G. Pracuje się więc tutaj nad rozwiązaniami

przyszłości, i to jak widać od podstaw.

W cieniu, ale na topie

W tej branży dyskretna liczy się nie mniej niż nowoczesne technologie, wiedza i know-how. Firma nie podpisuje się jawnie pod swoimi projektami, nie wiadomo nawet, kto konkretnie korzysta z jej usług. Są to jednak z całą pewnością duzi gracze związa-

Okolo
1200
inżynierów

zatrudnia
w Polsce
koncern Tieto



„ Jesteśmy w stanie wykonać wszystko, co wiąże się z przepływem informacji w sieciach telekomunikacyjnych. Zajmujemy się np. produkcją modemów czwartej generacji czy modemów LTE.

IRENEUSZ MISKI

ni z wieloma różnymi branżami. – Nie przypuszczają państwo, ile produktów, nad którymi pracowaliśmy, było wypuszczonych w Polsce i na rynku światowym choćby w ostatnim miesiącu. Nikt nie ma pojęcia o tym, że pracowano nad nimi w naszym kraju, u nas – mówi enigmatycznie Miski.

W opublikowanym niedawno raporcie „Teleinfo 500”, badającym kondycję polskiego tynku teleinformatycznego, Tieto Polska znalazło się na pierwszym miejscu w kategoriach „najwięksi producenci oprogramowania” oraz „najwięksi producenci oprogramowania dedykowanego”. Zostało

również uznane trzecim największym dostawcą rozwiązań i usług IT dla telekomunikacji w naszym kraju. Rozwiązania wprowadzane przez Tieto po cichu mają istotny wpływ na nasze życie. Spółka pozostaje dla zwykłych osób nieco w cieniu, jednak jak pokazują raporty, potężni klienci ufają jej i nad wyraz często korzystają z jej usług. Dla nich Tieto stoi zawsze w pełnym słońcu. Wiedzą, że można na nie liczyć, że poradzi sobie z realizacją każdego, nawet najbardziej wymagającego zadania.

Kreowanie rzeczywistości

W branży informatycznej nie istnieją granice, więc poszczególne oddziały firmy na całym świecie blisko ze sobą współpracują. – Tieto można nazwać jednym zespołem rozmieszczonym w różnych lokalizacjach. W naszym kraju pojawiło się w 2006 roku w Poznaniu – mówi prezes Miski. Od tego czasu otworzyło jeszcze filie we Wrocławiu i w Warszawie, a liczba zatrudnianych przez firmę osób wzrosła czterokrotnie, do około 1200.

– Trafiają do nas głównie ludzie po informatycznych kierunkach studiów. Współpracujemy z politechnikami, zatrudniamy w większości deweloperów, inżynierów oprogramowania. Jest ich więcej niż inżynierów technicznych, zajmujących się fizycznym „dłubaniem” w produktach. Praca u nas jest wyjątkowo interesująca – często mamy do czynienia z produktami czy rozwiązaniami, o których wiemy parę lat wcześniej niż rynek. Angażując się w duże projekty, mamy ogromny wpływ na kreowanie rzeczywistości, którą widzimy – mówi Ireneusz Miski. Nie może jednak rozmawiać o konkretach. Najpewniej efekty ich dzisiejszej pracy zobaczymy dopiero za kilka lat. Dziś nawet nam się nie śnią.

www.tieto.pl

Recepta na sukces

Jak to się dzieje, że w czasach kryzysu, gdy prawdziwe giganty bankowe nie potrafią sobie poradzić z nową rzeczywistością, mniejsze lokalne banki spółdzielcze rozwijają się prężnie, notując coraz wyższe obroty i zdobywając zaufanie kolejnych klientów? GBS Bank kierowany przez Zbigniewa Wielgosza najwyraźniej znalazł receptę.

Zaczął się tuż po wojnie, w 1947 roku, gdy w Barlinku powstała instytucja oszczędnościowo-pożyczkowa. Mimo gospodarki postawionej na głowie, lokalne banki i kasy zapomogowo-pożyczkowe mogły działać niemal bez przeszkód. Pierwszą odrębną placówkę otwarto w 1954 roku w Pełczycach. Lata 60. nie były dla GBS Banku łatwym okresem – do wspomnień z tego czasu należą problemy z lokalem. Bank dysponował wówczas dwoma pomieszczeniami, w jednym z nich znajdował się stół zwany przez pracowników „pingpongowym”, przy którym cała załoga wykonywała codzienne czynności operacyjne, księgowe, administracyjne. W tych ciężkich warunkach pracownicy potwierdzili swój profesjonalizm i bank się rozwijał aż w 1975 roku doczekał się własnej siedziby.

Powiernik zaufania

Pięć lat później w jej piwnicach udostępniono skarbiec i wrzutnię nocną, niezbędne już wtedy z uwagi na bardzo szybki rozwój instytucji. Pod koniec lat 80. barlineckiemu bankowi wyrosła liczna konkurencja. W lata 90. wkroczył on więc, poszukując wspólnie z innymi bankami spółdzielczymi rozwiązań, które pomogłyby ograniczyć ryzyko niesione przez przemiany gospodarcze. Po rozstaniu z Bankiem

Gospodarki Żywnościowej, którego był przez pewien czas częścią, GBS Bank stał się instytucją całkowicie odrębną. W 1993 roku na czele zarządu stanął Zbigniew Wielgosz, który zdefiniował ścieżki dalszego rozwoju: sprawną organizację pracy, otwarte nastawienie do klienta, ambitne plany oraz zaangażowanie w sprawy regionu. Pomysły te zaowocowały dynamicznymi zmianami, powstawały liczne nowe placówki, także w większych miastach, doszło do fuzji z czterema innymi bankami spółdzielczymi. GBS Bank stał się ostatecznie największą instytucją finansową w regionie zachodniopomorskim i podpisał w 2009 r. umowę z Bankiem Polskiej Spółdzielczości SA. Wisienką na torcie stał się debiut na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie 28 lipca 2011 roku.

Panuje powszechna opinia, że celem istnienia banków jest zarabianie, pomnażanie środków zdeponowanych przez klientów. Jednak dla GBS Banku nadrzędną jest funkcja powiernika zaufania publicznego. I to przekłada się na jakość usług świadczonych na poziomie równym lub wyższym od tych udzielanych przez banki komercyjne.

Wachlarz usług oferowanych przez GBS Bank nie różni się w praktyce od oferty większych, konkurencyjnych spółek. Oprócz produktów typowych - takich jak kredyty, rachunki czy depozyty - klienci mogą skorzystać z funduszy poręczeniowych oraz z oferty instytucji finansowych współpracujących z GBS: Grupy BPS, VB Leasing Polska, Union Investment TFI czy Concordia Ubezpieczenia. Ciągły rozwój GBS Banku możliwy jest dzięki przemyślanemu i skutecznemu pozyskiwaniu środków na kolejne inwestycje np. ze sprzedaży obligacji na rynku Catalyst.

Znajomy bank

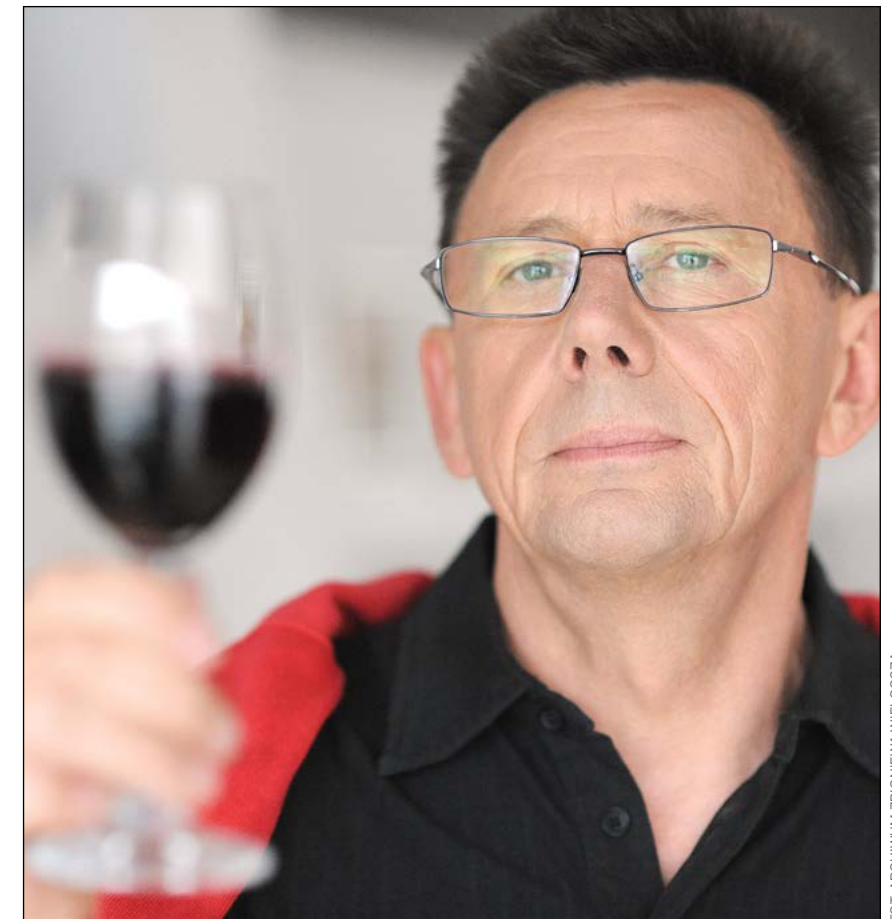
Siłą GBS Banku i potwierdzeniem jego pozycji są także pracownicy. „To ludzie zaangażowani, solidnie wykonujący swoją pracę. Są jak dobrzy znajomi, na których można liczyć” – mówi w wywiadzie dla branżowej gazety Banking-Magazine prezes Zbigniew Wielgosz. Konkurs „Biznes. Dobry wybór” to nie pierwszy, w którym prezes GBS Banku został uznany za pozytywnego bohatera Pomorza Zachodniego, doceniono jego partnerskie podejście do pracownika, wzorcowe standardy etyczne w zarządzaniu zasobami ludzkimi oraz – co niby oczywiste, choć wcale nie częste – skrupulatne stosowanie prawa pracy.

Na każdym kroku potwierdza się zasada, że GBS Bank jest po prostu „znajomym” bankiem. Ośrodki decyzyjne

zlokalizowane są w placówkach, blisko klientów. Wypracowane zostały też różne drogi dostępu banku do klienta i klienta do banku. „Zdajemy sobie sprawę z tego, że w komunikacji należy być odważnym i pierwszym oraz z tego, że warto być innym niż wszyscy. Internet traktujemy jako kolejną możliwość i szansę. Wiemy, że marketing interaktywny nie kończy się tylko na naszej stronie internetowej. To również inne narzędzia, takie jak media społecznościowe, Facebook czy YouTube. Za ich pomocą łatwo i szybko komunikujemy nasze działania, budujemy swoją społeczność, inaczej mówiąc grupę powstałą z powodów niekomercyjnych, po prostu naszych znajomych. Profile na portalach typu FB i YT umożliwiają nam bezpłatne dotarcie do ambasadorów marki, którzy następnie dzięki zjawisku szeptanej rekomendacji są w stanie z wielokrotnością zasięg pierwotnego komunikatu” – podkreśla Zbigniew Wielgosz w wywiadzie dla „Banking-Magazine”. Bank prowadzi również bloga www.modnaspoldzielczosc.pl.

Mecenas sportu i kultury

GBS Bank stał się także rozpoznawalnym mecenasem regionu aktywnie udzielającym się na różnych płaszczyznach życia Zachodniego Pomorza. Przed dwoma laty rozpoczął współpracę z klubem sportowym Stal Gorzów jako oficjalny sponsor żużlowej drużyny z Gorzowa Wlkp. Bank włączył się także w liczne inicjatywy kulturalne i charytatywne. Jego ambasadorami są osobistości z różnych dziedzin świata kultury i sportu, także związani z regionem: żużlowiec Bartosz Zmarzlik, ceniony fotografik, dziennikarz i podróżnik Paweł Chara, himalaiści Grzegorz Kukurowski i Jarosław Skowron, Kinga Kasprzak – reprezentantka Polski w siatkówce kobiet. Działanie oparte na koncepcji odpowiedzialnego bizne-



FOT. ARCHIWUM ZBIGNIEWA WIELGOSZA

„Nasi pracownicy to ludzie zaangażowani, solidnie wykonujący swoją pracę. Są jak dobrzy znajomi, na których można liczyć.”

ZBIGNIEW WIELGOSZ

su ma na celu przyniesienie jak najwyższych korzyści wszystkim zaangażowanym w pracę instytucji: klientom banku, udziałowcom, pracownikom. GBS Bank jest instytucją silnie związaną z regionem, dostrzegającą i umiejętnie wykorzystującą jego potencjał. Nawet sam prezes zarządu, prywatnie pasjonat winiarstwa, marzy o wytworzeniu oryginalnego wina ziemi barlineckiej.

GBS Bank od 65 lat pracuje na zaufanie swoich klientów. Barlinecka instytucja stale się rozwija, jak gdyby kryzys globalnej bankowości nigdy nie miał miejsca. Być może to wysoka jakość usług, mądre gospodarowanie środkami i odpowiedni zasięg działania pozwalają osiągać zyski? A może uczciwe podejście do klienta, pracownika i regionu jest nowym przepisem na sukces.

www.gbsbank.pl

Poprawa wizerunku przedsiębiorców – projekt PKPP Lewiatan

Celem projektu jest budowanie pozytywnego wizerunku przedsiębiorców. Realizowane są trzy typy działań:

- diagnostyczne, czyli kompleksowa analiza problemów wizerunkowych (konsultacje z przedsiębiorcami),
- promocyjne, na które składają się: wybór liderów biznesu, ogólnopolska kampania reklamowa oraz raporty na temat roli przedsiębiorców,
- edukacyjne, obejmujące program działań dla administracji.

Konsultacje z przedsiębiorcami

Pierwszym krokiem było spojrzenie na wizerunek przedsiębiorców w każdym województwie oraz na doświadczenia biznesu we współpracy z administracją. Przeprowadzono 80 spotkań z przedstawicielami biznesu i administracji (po pięć w każdym województwie). Łącznie wzięło w nich udział ponad 800 uczestników.

Konkurs „Biznes. Dobry wybór”

W każdym województwie wyłoniono lokalnych przedsiębiorców, będących „twarzami biznesu” swojego regionu. Łącznie w całym kraju nagrodzono 120 osób. Głównymi kryteriami wyboru były dokonania biznesowe, lokalne zaangażowanie CSR oraz standardy zarządzania zasobami ludzkimi. Konkurs miał charakter otwarty. Nagrodzonych wyłoniły kapituły złożone z przedstawicieli administracji, organizacji biznesowych, patronów medialnych i liderów opinii. Konkurs objęły patronatem 54 redakcje mediów regionalnych.

Raporty „Przedsiębiorcy w województwie”

Opracowanie to trzymają Państwo w rękach. Powstało 17 raportów – dla każdego województwa oraz raport ogólnopolski. Wersje elektroniczne dostępne są na stronie projektu www.wizerunekprzedsiębiorcow.pl.

Kampania reklamowa

Najgłośniejszym elementem projektu będzie kampania medialna, promująca pozytywny wizerunek przedsiębiorców. Emisje ukażą się w mediach lokalnych i ogólnopolskich oraz w internecie.

„Efektywna współpraca administracja-biznes”

W oparciu o wyniki konsultacji i badań oraz wnioski z okrągłego stołu administracji i biznesu opracowane zostaną rekomendacje dla obu stron na temat zasad budowania efektywnej współpracy. Opracowanie zostanie rozślane do urzędów i organizacji pracodawców w całej Polsce oraz będzie dostępne w wersji elektronicznej.

Warsztaty dla administracji samorządowej

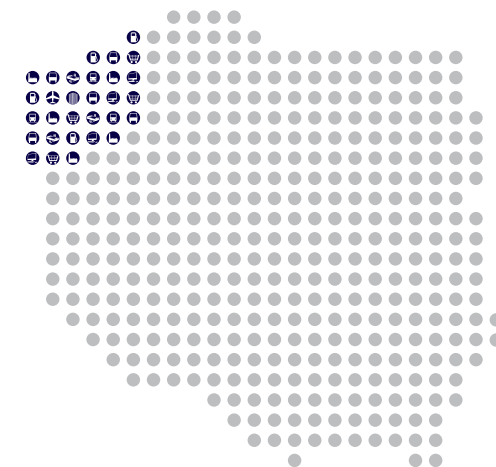
Rekomendacje staną się także podstawą warsztatów dla samorządowców w każdym województwie. Program spotkań obejmie m.in. prezentację dobrych praktyk, sesję porad eksperckich

oraz warsztat dotyczący specyfiki problemów lokalnych, które mogą być rozwiązywane wspólnie z biznesem. Będzie to pierwszy krok wdrażania wypracowanych rekomendacji.

Konferencje finałowe

Zwieńczeniem projektu będą podsumowujące konferencje wojewódzkie. Wezmą w nich udział przedsiębiorcy (w tym zwycięzcy konkursów), przedstawiciele administracji, liderzy opinii i reprezentanci organizacji pracodawców. Będzie to okazja do prezentacji wyników projektu, zebrania informacji zwrotnej oraz stworzenia możliwości zbudowania osobistych relacji pomiędzy uczestnikami. Mamy nadzieję, że konferencje staną się również początkiem dalszych, samodzielnych już działań, zainicjowanych dzięki projektowi.

Projekt trwa od 1.08.2011 r. do 31.07.2013 r. i jest współfinansowany ze środków UE, w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.



Dziennik Pomorza Zachodniego
Ukazuje się od 1945 r.

Kurier

szczeciński

LAT
1945
2012

Pierwszy dziennik Szczecina

www.24kurier.pl

2010

2005

2000

1995

1990

1985

1980

1975

1970

1965

1960

1955

1950

1945

RADIO SZCZECIN

92.0 fm

*moje miasto,
moja muzyka*

radioszczecin.pl



Przełącz się

na TVP Szczecin...

Cyfrowa

TVP Szczecin!



Spis treści

Wstęp 5

RAPORT „PRZEDSIĘBIORCY NA POMORZU ZACHODNIM”

Przedsiębiorcy na Pomorzu Zachodnim 6

Rozwijamy się. 10

Wszyscy jesteśmy przedsiębiorcami 12

Tysiące przedsiębiorczych kobiet 14

Pomnażamy nasz majątek. 16

Więksi niż Fiat i PZU 18

Pączkowanie kapitału. 20

Naprzód, czyli inwestycje 22

Buujemy zieloną Polskę 24

Miejsca pracy są w przedsiębiorstwach 26

Z naszych podatków 28

Płaca ważniejsza od świadczeń. 30

Najwięksi i najcenniejsi. 32

Jesteśmy konkurencyjni 34

Rolnik, prawdziwy mikroprzedsiębiorca 36

Jesteśmy innowacyjni 38

Odpowiedzialny biznes to my 40

KONKURS „BIZNES. DOBRY WYBÓR”

O konkursie 42

Laureaci z województwa zachodniopomorskiego. 43

O projekcie „Poprawa wizerunku przedsiębiorców”. 54



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



PKPP LEWIATAN
ul. Zbyszka Cybulskiego 3
00-727 Warszawa
Tel. 48 (22) 55 99 900
Fax 48 (22) 55 99 910
www.pkpplewiatan.pl

Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY